



# TYGODNIK SANOCKI

nr indeksu 338907  
ISSN 1232-6534

PISMO SAMORZĄDOWE

www.tygodniksanocki.eu

**Najbardziej  
oczekiwany  
remont**



str. 3

**Andrus wśród  
wyszczekanych**



str. 5

**PSM jak  
Miss Polonia**



str. 8

# 4800 metrów i 169 dni do wielkiej ropy

Wielka ropa w Bieszczadach? A dlaczegoż by nie! Nafciarze nigdy nie spisywali Karpat na straty. Od lat mówią, że w swoim wnętrzu kryją one bogactwo ropy naftowej i gazu, tyle, że znacznie głębiej, niż do tej pory wiercono. Czy to prawda czy tylko marzenia o wielkiej ropie? Być może, przekonamy się o tym za niespełna 6 miesięcy.

że w miarę szybko możemy oczekiwać odpowiedzi w sprawie najbardziej nas nurtującej, a mianowicie: co odkryjemy – mówi Michael D. Seymour, konsultant Aurelian Oil&Gas na Europę.



Pierwsze wyciągnięcie świda z otworu, z głębokości 26 metrów. Sygnałem było zbyt powolne wdrażanie się w głąb ziemi. Okazało się, że skała jest tak twarda, iż szybciej się nie da. Osiągnięcie docelowej głębokości (4.800 m) będzie wymagało zużycia ok. 35 świdrow.

**MARIAN STRUŚ**  
marian-strus@wp.pl

14 października 2010 roku o godzinie 16 w podsanockich Niebieszczanach w wędrowkę w głąb ziemi ruszył świder amerykańskiego urządzenia wiertniczego o nazwie NATIONAL 110 UE, obsługiwanego przez doświadczoną ekipę spółki Poszukiwania Nafty i Gazu Jasło. Projekt pn. „Niebieszczany – 1”, którego operatorem jest Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo – oddział w Sanoku, przewiduje osiągnięcie głębokości 4.800 metrów. Na tej głębokości, jak wynika z badań sejsmicznych przeprowadzonych w ubiegłym roku przez Geofizykę Kraków, powinna trysnąć ropa. Czy trysnie? – W wyniku badań określono możliwe struktury geologiczne, które zawierają złoża ropy naftowej i gazu. Zastosowanie najnowszych metod rejestracji i przetwarzania danych sejsmicznych pozwoliło na interpretację tych struktur. Osobiście wierzę, że w Niebieszczanach dowiercimy się ropy. A jeśli nie, to należy pamiętać, że wielką wartością jest także wiedza uzyskana z każdego odwiertu. Ona może nas do tej ropy przybliżyć – dywaguje

Zbigniew Król, dyrektor ds. eksploatacji sanockiego oddziału PGNiG.

Koszty wiercenia są bardzo wysokie. Szacuje się, że odwiert „Niebieszczany-1” będzie kosztował ok. 60 mln zł. W tym momencie łatwiej zrozumieć dlaczego realizując tego typu przedsięwzięcia firmy łączą się ze sobą.

## PGNiG i jego partnerzy

W wyjątkowej chwili uruchomienia wiercenia otworu „Niebieszczany-1” uczestniczą także przedstawiciele brytyjskiej firmy AURELIAN OIL & GAS, która jest partnerem PGNiG w tym wyzwaniu. Firma istnieje od ośmiu lat, koncentrując swe działania na Europie centralnej. Jest już w Polsce (k. Poznań i w Bieszczadach), na Słowacji, w Rumunii i Bułgarii, gdzie posiada swoje koncesje. – Tym otworem rozpoczynamy strategiczną współpracę z PGNiG i pierwsze nasze doświadczenia są budujące. Operator przedstawił świetny projekt, oparty na dobrych badaniach geologicznych oraz doskonałe urządzenia wiertnicze. Zbudowani też jesteśmy postawą firmy z Jasła, która w pełni profesjonalnie i w bardzo napiętym terminie rozpoczęła wiercenie. Obserwując jej działanie, myślę,

W tym miejscu warto przypomnieć, że wiercenia w Bieszczadach rozpoczęto w oparciu o koncesję na poszukiwania węglowodorów w tym rejonie, którą PGNiG otrzymało w 2007 roku. PGNiG, jako operator, ma 51 procent udziałów w tym przedsięwzięciu. Spółka ENERGIA BIESZCZADY, za którą stoi brytyjski AURELIAN OIL & GAS, posiada 25 procent, zaś 24 procent ma niemiecka spółka EuroGas. Znaczącym udziałowcem tej ostatniej jest powszechnie znany w Polsce Jan Kulczyk.

Bardzo ważnym podmiotem w tym przedsięwzięciu jest spółka Poszukiwania Nafty i Gazu Jasło, na mocy przetargu prowadząca całą operację wiertniczą. – Posiadamy duże doświadczenia w wierceniu głębokich otworów, wszak jesteśmy najstarszą firmą wiertniczą w Polsce – podkreśla Stanisław Gazda, dyrektor techniczny PNiG Jasło. Uzupełniając tę prezentację, należy dodać, że to właśnie jasielska firma wykonała najgłębsze dotychczas otwory wiertnicze w kraju: Kuźmina – 7540 i Paszowa – 7210 metrów. Obydwa w Bieszczadach.

**DOKOŃCZENIE NA STR. 9**

**VIDOK**  
OKNA I DRZWI  
OKNA ENERGOOSZCZĘDNE  
ENERGO 90  
SALONY FIRMOWE PRODUCENTA:  
SANOK, tel./fax 13/ 464 03 38  
BRZOZÓW, tel./fax 13/ 434 30 15  
www.vidok.com

# Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

**GANIMY:** Służby porządkowe i komunalne za totalny bałagan komunikacyjny, jaki zapanował przy ul. Feliksa Gieli, tudzież na b. dworcu autobusowym „Okęcie”. Chociaż po rozparcelowaniu dworca nowe przystanki rozlokowano w różnych uzgodnionych z zainteresowanymi punktach miasta, właściciele wielu linii kompletnie nic sobie z tego nie robią i nadal zajeżdżają na Okęcie. Tymczasem ludzie biegają jak obłąkani, zupełnie nie wiedząc, co jest grane.

Podobny cyrk zapanował przy ul. Feliksa Gieli, na miejscu niedoszłego kina, zamienionym w ostatnich latach na pseudo-parking. O ile przedtem parkowały tam wyłączone samochody osobowe, o tyle obecnie coraz częściej wypychają się tam autobusy. A że wokół znajdują się trakty bardziej pieszkie niż jezdne, kociokwik jest niesamowity, a o wypadek nietrudno. Sanoczanie zastanawiają się, czy jest w Sanoku ktoś, kto potrafi zapanować nad tym bałaganem? Proponujemy ogłosić konkurs!

**CHWALIMY:** Sanocki Dom Kultury za wydanie pięknego albumu poświęconego Festiwalowi im. Adama Didura, a dokładnie dwudziestu jego edycjom. Trzeba dużego poświęcenia i prawdziwej pasji, żeby organizując jubileuszową edycję festiwalu, wziąć jeszcze sobie na głowę przygotowanie takiego wydawnictwa. Dziś możemy skwitować to krótko: warto było! Album był dopełnieniem tego wielkiego wydarzenia kulturalnego, jakim w Polsce stał się Festiwal im. Adama Didura. Jeśli już gwiazdy światowego formatu, takie jak Ewa Podleś, mówiąc o nim używa określenia: „prestiżowy”, to coś to znaczy. Album, choć jego cena wynosi 40 zł (jest jeszcze do nabycia w SDK, będzie także w sanockich księgarniach), ukazuje przepiękne fotografie spektakli, koncertów i ich wykonawców, którzy byli gośćmi festiwalu. Ileż tam wspaniałych nazwisk... Brawa dla pomysłodawców, dla wydawców. W ogóle nie wyobrażamy sobie, jak obchodzący swe 20 urodziny festiwal miałby nie mieć takiego albumu! Musiał go mieć, stąd pochwały dla jego twórców. **emes**

## Makabryczne odkrycie

**W poniedziałek około godz. 14 w bloku przy ulicy Kazimierza Wielkiego znaleziono zwłoki mężczyzny. Alarm podnieśli mieszkańcy, których zaniepokoił wydobywający się z mieszkania fetor.**

Wezwani na miejsce zdarzenia policjanci przy pomocy strażaków weszli przez okno do mieszkania, gdzie odkryto zwłoki mężczyzny. Denatem okazał się 48-letni mieszkaniec powiatu sanockiego, który wynajmował lokal od jego właścicielki. Sąsiedzi potwierdzili, że nie widzieli lokatora od około 3 tygodni, a do zawiadomienia policji skłonił ich

nieprzyjemny zapach wydobywający się z drzwi mieszkania.

– Zwłoki znajdowały się w stanie daleko posuniętego rozkładu, co potwierdza, że do śmierci mężczyzny musieli dojść znacznie wcześniej. Jej przyczynę wyjaśni sekcja, o przeprowadzeniu której zdecydował prokurator – mówi sierż. Anna Dziedzko, rzecznik prasowy sanockiej KPP. **/jot/**

## Podziel się z drugim

Kontynuujemy akcję „TS”, skierowaną z jednej strony do tych, którzy potrzebują rzeczy na które ich nie stać, z drugiej zaś do tych, którzy chcieliby się z kimś podzielić.

Oto nasze kolejne zgłoszenia:

- **Meble pokojowe (w dobrym stanie)** – tel. 13 46 358 51, bądź 695 479 420

- **Wersalka (w dobrym stanie)** – tel. 698 627 138

Równocześnie zachęcamy do dokonywania kolejnych zgłoszeń.

Dzwoncie Państwo pod numer 13-464-02-21! Jeszcze raz przypominamy, że zgłaszane przedmioty mają być rozdawane bezpłatnie i nie można żądać za nie pieniędzy. **emes**



# Oni też tworzyli historię

O działalności wielu z tych osób można by nakręcić pasjonujący film albo napisać książkę. Podczas stanu wojennego niektórzy byli śledzeni, zastraszani, zamykani w więzieniu. Inni nosili żywność dla internowanych, kolportowali nielegalną „bibułę”, ukrywali poszukiwanych przez SB i MO działaczy.

Mowa o ludziach „Solidarności”, których w minionym tygodniu uhonorowano wyróżnieniami „Zasłużony dla Regionu Podkarpackie”.

Uhonorował ich Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność”, a okazją były trwające przez cały rok obchody 30. rocznicy powstania związku.



W uroczystym spotkaniu w SDK wzięli udział sanoccy bohaterowie „S” z lat 80. i działacze realizujący jej ideały w następnych dziesięcioleciach. Gośćmi byli m.in. poseł na Sejm RP Adam Śnieżek i ks. prałat Adam Sudoł, Honorowy Członek „Solidarności”. Ciekawy wykład na temat historii związku w Sanoku, w latach 1980-1981, wygłosił Bogusław Kleszczyński z IPN – wiele osób, o których mówił, siedziało na sali... Dopełnieniem patriotyczno-refleksyjnego nastroju były piosenki w wykonaniu zespołu „Soul” i wiersze znanej w regionie poetki Teresy Paryny (więcej za tydzień). **(z)**

Podziękowania za pomoc w zorganizowaniu uroczystości dla – Dyrektora SDK Waldemara Szybiaka i pracowników – Dyrektora Szkoły Muzycznej Andrzeja Smolika – Pani Moniki Brewczak i chóru SOUL składa Wiceprzewodniczący ZP Podkarpackie Andrzej Szall

## Jedyną drogą jest profilaktyka

O dopalaczach i narkotykach z Maciejem Drwięgą, dyrektorem Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej

\* **Zamknięto sklepy z dopalaczami, rząd w pośpiechu przygotowuje ustawę delegalizującą obrót tymi środkami – jak ocenia pan te działania?**

– Dobrze, że zostało to zatrzymane. Dopapalacze to namiastka prawdziwych narkotyków, w dodatku o niesprawdzonym i nieprzewidywalnym działaniu. Nagłośnione ostatnio przez media liczne przypadki zatrucia – także śmiertelne – potwierdzają tylko, że jak niebezpiecznymi substancjami mamy do czynienia. Podjęte przez rząd działania nie rozwiążą jednak problemu. Ci, którzy na dopalaczach zarabiają, zejść do podziemia.

\* **Jak ustrzec młodych ludzi przed pokusą? Wizja „odlotu” często okazuje się silniejsza od zdrowego rozsądku...**



– Jedyną drogą jest profilaktyka. Trzeba przy każdej okazji uświadamiać, jak ogromne szkody czynią w organizmie środki odurzające, niezależnie od postaci, w jakiej występują. Wszystkie działają nie tylko na mózg, ale i inne organy. Szybko następuje

wyniszczenie wątroby, która wygląda jak u starego człowieka. Najmocniej środki te uderzają jednak w psychikę. Zaczyna się od jednej dawki dla poprawy nastroju, a potem sięga po następne. Człowiek się przyzwyczaja, a stąd już tylko krok do uzależnienia.

\* **Na fali ostatnich wydarzeń coraz częściej słychać głosy nawołujące do legalizacji marihuany – co pan o tym sądzi?**

– Jestem temu przeciwny. Marihuana to miękki narkotyk, ale jednak narkotyk. Przekonanie, że jej legalizacja zmniejszy zainteresowanie dopalaczami czy twardymi narkotykami, jest mitem. Wystarczy przyrzeć się krajom, które takie rozwiązania wprowadziły. Ani w Holandii, ani w Czechach to się nie potwierdziło.

**Rozmawiała: Joanna Kozimor**

## Staną przed sądem za narkotyki

Kryminalni z Sanoka namierzili ośmiu młodych mieszkańców powiatu sanockiego, podejrzanych o posiadanie narkotyków. W ich mieszkaniach znaleziono marihuanę, amfetaminę i krzak konopi. Cała ósemka odpowie nie tylko za posiadanie, ale i udzielanie narkotyków innym osobom.

Policjanci z wydziału kryminalnego sanockiej KPP pracowali nad tą sprawą od tygodnia. Ustallili, że ośmiu młodych mężczyzn z powiatu sanockiego może posiadać narkotyki. To mieszkańcy Sanoka i Zagórza w wieku od 19 do 24 lat, którzy doskonale się znają. Podczas przeszukania w ich mieszkaniach zabezpieczono około 10 gramów marihuany, kilka gramów amfetaminy, a także krzak konopi hodowany w specjalnie przygotowanym do tego urządzeniu.

Funkcjonariusze zgromadzili dowody na to, że mężczyźni udzielali narkotyków innym osobom. Wszyscy usłyszeli zarzuty. Odpowiedzą za narusze-



**Krzak konopi, znaleziony w mieszkaniu jednego z zatrzymanych, hodowany był w specjalnie przygotowanym do tego urządzeniu.**

nie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Decyzją prokuratora wobec całej ósemki zastosowano środki zapobiegawcze w postaci dozoru policyjnego oraz zakazu opuszczania kraju. **/k/**



**W minionym tygodniu policjanci sanockiej KPP przeprowadzili 191 interwencji, w tym 26 domowych, 12 publicznych, 8 dotyczących kradzieży, 3 – uszkodzenia mienia, 1 – przywłaszczenia, 1 – włamania, 19 związanych ze zdarzeniami drogowymi. W Pomieszczeniu dla Osób Zatrzymanych osadzono 9 delikwentów.**

## Sanok

\* 41-letni mężczyzna zawiadomił, iż podczas jazdy autobusem komunikacji miejskiej nieznanemu złodziej ukradł mu telefon komórkowy Nokia o wartości 800 zł. Do kradzieży doszło 13 bm. na ul. Traugutta.

\* Na 600 zł oszacował straty 50-letni mieszkaniec Sanoka, któremu nieznanymi wandalami uszkodził (15 bm.) samochód. Należący doń hyundai – zaparkowany na ul. Żwirki i Wigury – został porysowany ostrym narzędziem.

\* Tego samego dnia doszło do kolejnego aktu wandalizmu, tym razem na ul. Daszyńskiego. Obiektem chuligańskich poczynań stał się ford własności 36-letniego mieszkańca powiatu sanockiego. Nieznany sprawca rozbił przednią szybę pojazdu oraz porysował lakier na pokrywie silnika i bagażniku. Wartość start wyceniono na 500 zł.

\* Dowód osobisty, legitymacja emeryta oraz pieniądze w kwocie 500 zł padły łupem złodzieja, który ukradł torebkę 76-letniej mieszkanki powiatu sanockiego. Kradzież miała miejsce 16 bm. na ul. Poprzecznej.

## Kierowcy na promilach

Aż dziewięciu pijanych kierowców zatrzymali w minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego policjanci miejscowej KPP.

Niechlubnym rekordzistą okazał się – namierzony (14 bm.) w Srogowie Górnym – 35-letni Łukasz K., który kierował autem marki Daewoo, mając 2,877 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. W Sanoku na ul. Przemysłowej funkcjonariusze straży granicznej zatrzymali do kontroli (13 bm.) land rovera, którym kierował 23-letni Mariusz G. z powiatu tarnowskiego. Wobec podejrzenia, że kierujący znajduje się pod wpływem alkoholu, wezwano policjantów, którzy to potwierdzili – w organizmie mężczyzny stwierdzono 2,394 promila. Na ul. Krakowskiej wpadła – kierująca mazdą – 34-letnia Aldona W. z powiatu leskiego (0,924), a w Besku na ul. Bieszczadzkiej (15 bm.) – kierujący peugeotem – 41-letni Bogusław M. (1,449).

Zatrzymano również pięciu amatorów jazdy na dwóch kółkach. Byli to: w Pielni (13 bm.) – 61-letni motorowerzysta Tadeusz W. (1,092), w Zagórzu (14 bm.) – 46-letni Piotr S. (0,378), w Niebieszczanach (14 bm.) – 59-letni Stanisław K. (0,588), w Besku (15 bm.) – 39-letni Grzegorz M. (2,058), w Bykocach (17 bm.) – 53-letni Ryszard P. (0,546).

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.  
 Redaktor naczelny: Marian Struś.  
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.  
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Joanna Kozimor.  
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 13 464 27 00.  
 www.tygodniksanocki.eu  
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl  
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 13 464 02 21.  
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg  
 Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.



# Najbardziej oczekiwany remont

Rozpoczął się remont nawierzchni mostu na Sanie prowadzącego na Białą Górę. Firma ANTICOR z Wieliczki prowadzi go w sposób godny uznania, niemal w ogóle nie wstrzymując ruchu pojazdów. Przerwy, jeśli już do nich dochodzi, trwają najwyżej kilka minut. Zapowiada też, iż zakończenie remontu nastąpi w terminie, do 30 listopada.



**Nikt się nie spodziewał, że tak poważna operacja, jaką jest wymiana nawierzchni mostu, może być przeprowadzona tak sprawnie i precyzyjnie, bez wstrzymania ruchu pojazdów.**

Nowe płyty z warstwą poliuretanową, już bez zbrojenia, wykonywane są w siedzibie firmy, w Wieliczce, i przewożone do Sanoka, gdzie trwa ich montaż. – Jak pan widzi, technologię montażu mamy tak opracowaną, żeby remont nawierzchni był jak najmniej uciążliwy dla mieszkańców. Można powiedzieć, że robimy to bez zamykania ruchu – mówi Paweł Franczak, dyrektor techniczny ANTICOR-u.

Do wymiany jest 256 płyt, z których połowa będą to elementy całkowicie nowe, druga zaś połowa podlegać ma regeneracji. – Ile do-

kładnie płyt pochodzących z regeneracji, o tym zdecydował inspektor nadzoru na podstawie przeprowadzonych oględzin. Jeśli ich stan będzie gorszy niż początkowo przewidywano, liczba ta może poważnie się zmniejszyć. Pierwsza pięćdziesiątka, którą dziś zdemontujemy, jutro będzie już w Wieliczce i poddana zostanie oględzinom. Regeneracja musi rokować długoletnią eksploatację, w przeciwnym razie nie wchodzi w rachubę – wyjaśnia dyr. P. Franczak.

Operacja montażu płyt, której się przyglądamy, przebiega bardzo

sprawnie. Przy użyciu wózka widłowego ściągnięte są pierwsze dwie płyty z czterech znajdujących się w rzędzie, po czym ten sam wózek przywozi nową płytę, która jest zakładana i ściąga kolejną, trzecią

w Sanoku, wdrażamy po raz pierwszy – zdradza tajemnicę przeprowadzonej operacji dyrektor Franczak.

Montażowi nowych płyt przyglądają się: wicestarosta sanocki Andrzej Radwański oraz naczelnik wydziału komunikacji, transportu i dróg w Starostwie Powiatowym Zenon Stryjak. Korzystając z ich obecności pytamy o remont pozostałych elementów mostu, czego nie przewiduje umowa z firmą z Wieliczki. – Nie jest jednak wykluczone, że nawiążemy również współpracę z Anticor-em i w tym zakresie. Właśnie prosiliśmy dyrektora o przygotowanie oferty na realizację tego zadania. Do tematu chcielibyśmy powrócić już wiosną, a cena remontu potrzebna nam jest do umieszczenia jej w projekcie budżetu na rok 2011 – mówi wicestarosta Radwański.

Przyglądając się i przysлуchując samochodom jadącym po nowych płytach mostu, można mieć nadzieję, że odwieczny problem, jakim były dziury i wystające druty zbrojeniowe jego nawierzchni oraz potworny łomot, jaki powodowały przejeżdżające przezeń pojazdy, zniknie. Oczywiście, byłoby to wielką sprawą. Jest też nadzieja, że problem nie wróci po roku, jako że wykonawca remontu daje na to gwarancję w wymiarze pięciu lat. Apelujemy jednak do władz powiatu, aby nie odkładały tematu mostu na Białą Górę na pięć lat. Ten czas należy wykorzystać na przygotowanie się do budowy mostu z prawdziwego zdarzenia. Nie kładki, nie wojskowej przeprawy mostowej, ale pięknego, widokowego mostu, prowadzącego do najpiękniejszego miejsca w Sanoku. Nie może być inaczej!

**Marian Struś**

## Zmieniają spojrzenie na życie

Miasto realizuje bardzo atrakcyjny program „Moje zmiany moim sukcesem”, adresowany do osób z problemem alkoholowym i ich rodzin. Uczestnicy mogą skorzystać m.in. z bogatej oferty bezpłatnych szkoleń zawodowych. Do dyspozycji jest nawet opiekun środowiskowy – osoba, której na czas szkolenia można powierzyć pozostającą w domu osobę niepełnosprawną.

Podczas pierwszej tury rekrutacji zgłosiło się blisko 115 osób, mieszkańców powiatu sanockiego. Obecnie kończą się organizowane dla nich zajęcia z psychoedukacji grupowej. Do końca listopada uczestnicy korzystają z doradztwa zawodowego, a do końca roku potrwają warsztaty aktywizacji zawodowej. – Ostatnim etapem będą szkolenia. Uczestnicy będą mieli do wyboru jedenaście rodzajów bezpłatnych szkoleń zawodowych o szerokim zakresie tematycznym, m.in. operator wózka widłowego, projektowanie stron www, księgowość małych firm, bukie-

ciarstwo-florystyka – mówi Adam Kasprzak, koordynator projektu. W ramach projektu uczestnicy mogą też korzystać z pomocy prawnika, psychologa i opiekuna środowiskowego.

Zainteresowani mogą nadal przystępować do projektu – edycji 2011. Szczegółowe informacje można uzyskać w Biurze Projektu przy ulicy Sobieskiego 1, w budynku przychodni i Punktu Informacyjno-Konsultacyjnego, pokój 104, lub pod numerem telefonu 13-464-17-44. Biuro czynne jest od poniedziałku do piątku w godzinach 8-20.

(jz)

### EWA MENDYKA, opiekun beneficjentów:



– Po zakończeniu zajęć z psychoedukacji grupowej przeprowadziłam ankietę. Wynika z niej, że uczestnicy są bardzo zadowoleni. Pozwolę sobie zacytować jedną z wypowiedzi: „Niewątpliwie moje podejście do życia i problemu alkoholizmu w rodzinie bardzo zmieniło się w przeciągu ostatnich dwóch miesięcy, co jest największą korzyścią. Spotkania skłoniły mnie do ponownego przemyślenia postaw i decyzji życiowych, spojrzenia na nie w innym świetle, przyjaźniejszym dla siebie. Zainspirowały mnie one do dalszej pracy nad sobą i patrzenia z optymizmem na problemy i przeszkody, które napotykam”. Myślę, że to najlepsza rekomendacja dla naszego projektu. Serdecznie zapraszamy!

## Włodzieje czekają na okazję

### Uważajcie na cmentarzach

W związku z powtarzającymi się przypadkami kradzieży na sanockich cmentarzach, policja apeluje o zachowanie ostrożności podczas porządkowania nagrobków.



**Okazja czyni złodzieja – warto o tym pamiętać przy porządkowaniu nagrobków.**

Zbliżający się dzień Wszystkich Świętych sprawia, że na cmentarzach panuje wzmożony ruch. Wiele osób porządkujących mogiły bliskich zapomina jednak o zachowaniu ostrożności. Nie zdaje sobie sprawy, że może paść ofiarą złodzieja, który skrzętnie wykorzystuje nadarzącą się okazję.

– Ofiarami złodziei padają najczęściej osoby starsze, które sprzątając nagrobek, pozostawiają swoje rzeczy osobiste bez dozoru, na przykład kładą torebki, saszetki czy wierzchnie ubranie na ławeczkach przy grobach bądź na sąsiednich nagrobkach. Złodzieje tylko na to czekają – podkreśla sierż. Anna Zdzienko, rzecznik prasowy sanockiej KPP. – Przypominamy o tym, apelując o zachowanie ostrożności i trzymanie rzeczy osobistych przy sobie, w miejscach trudno

dostępnych. Przedmioty, które są wartościowe, a nie musimy ich ze sobą zabierać, pozostawmy w domu. Nie nośmy także przy sobie dużej ilości pieniędzy. Jeśli pozostawiamy samochód na parkingu przy cmentarzu, pamiętajmy o jego zamknięciu i trzymaniu przy sobie kluczyków. Kolejną rzeczą, na jaką trzeba zwrócić uwagę, to większy ruch samochodów. Udając się na cmentarz czy wracając do domu, zachowajmy szczególną ostrożność. Dotyczy to zarówno kierujących, jak też pieszych. Przestrzeganie powyższych zasad na pewno przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa i zmniejszy ryzyko stania się ofiarą przestępstwa bądź wykroczenia. Gdybyśmy, niestety, padli ofiarą przestępcy, należy niezwłocznie zgłosić ten fakt policji, dzwoniąc pod numer 997. /jot/

Interwenujemy

## Wstrętna przybudówka

Ciesząc się z kontynuacji remontu jednej z piękniejszych sanockich kamienic, która obecnie jest siedzibą Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej (przy ul. Zamkowej), nie sposób nie zwrócić uwagi na fakt, że remont nie przewiduje ani wyburzenia, ani remontu szpecącej obraz całości przybudówki.

Służy nam jako magazynek na różnego rodzaju przedmioty, ale z powodzeniem byśmy się bez niego obejrzeli. Osobiście skłaniałbym się ku temu, aby obiekt ten wyburzyć. Ale to nie ode mnie zależy – mówi kierownik MOPS Andrzej Rychlicki. Za zlikwidowaniem przybudówki są mieszkańcy okolicznego budynku, którym ów obiekt bardzo utrudnia wyjazd na ulicę Zamkową, stanowiąc nawet poważne niebezpieczeństwo w ruchu drogowym. A to też nie jest bez znaczenia.

W rozmowie z zastępcą burmistrza Stanisławem Czernikiem dochodzimy, w czym jest problem. Otóż obiekt ten położony jest w otoczeniu budynku zabytkowego, stąd trzeba liczyć się z opinią służb konserwatorskich. – Chcemy zasięgnąć takiej opinii, chociaż

wydać się, że samo stwierdzenie konserwatora, iż obiekt ten (przybudówka) sam zabytkiem nie jest, pozwala realnie myśleć o jego wyburzeniu. Rozważamy taką decyzję. Chcielibyśmy, aby nastąpiło to jeszcze w tym roku, w ramach prowadzonych prac remontowych – mówi S. Czernek. Jesteśmy „za”.

**emes**



**Na szczęście, włodarze Sanoka dostrzegli, że przybytek stojący z prawej strony, ma się nijak do zabytkowej kamienicy. Jest nadzieja, że jeszcze w tym roku zniknie z powierzchni ziemi.**

### KOMUNIKAT SZEFA OBRONY CYWILNEJ POWIATU SANOCKIEGO

W związku z ćwiczeniami obrony cywilnej na terenie powiatu sanockiego w piątek 22 października 2010 r., w godz. 17-17.40 przeprowadzona została głośna próba syren alarmowych.

Za pomocą syren ogłoszone zostaną następujące rodzaje alarmów:

1. Alarm powietrzny - godz. 17.00 – ciągły, modulowany dźwięk syreny w okresie jednej minuty
  2. Alarm o skażeniach - godz. 17.20 – przerywany, modulowany dźwięk syreny
  3. Odwołanie alarmów - godz. 17.40 – dźwięk syreny ciągły trwający 3 minuty
- Przekazane sygnały będą sygnałami ćwiczebnymi, których nie należy wykonywać praktycznie.

## Przygnieciony drzewem

Do szpitala w Rzeszowie trafił ciężko ranny mieszkaniec powiatu sanockiego, który uległ wypadkowi przy wycinie drzew.

Do wypadku doszło w sobotę (16 bm.) około godz. 10.30 w Mrzygłodzie. Ustalono wstępnie, że 40-latek pracujący przy wycinie w lesie został przygnieciony przez spadającą drewnianą kłodę. Mężczyzna doznał obrażeń czaszki, klatki piersiowej i licznych urazów wewnętrznych. W ciężki stanie został przetransportowany śmigłowcem do szpitala w Rzeszowie. /jot/

# W nauczycielskiej rodzinie

Miłą tradycją stały się spotkania władz miasta z nauczycielami, organizowane z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Są one dowodem doceniania trudu nauczycielskiej pracy, okazją do podziękowania za wysiłek wkładany w edukację i wychowanie młodego pokolenia. W miniony czwartek, 14 bm. w Sali Herbowej UM po raz kolejny świętowano w ten sposób Dzień Nauczyciela.



Uroczysty moment wręczenia „nagród burmistrza”. Przedstawiciele innych zawodów daliby wiele, aby ich święta tak wyglądały.

Funkcję gospodyni uroczystości pełniła Irena Penar, naczelniczka wydziału edukacji i kultury fizycznej Urzędu Miasta, a w spotkaniu uczestniczyli dyrektorzy oraz nominowani do „nagród burmistrza” nauczyciele szkół podstawowych, gimnazjów, przedszkoli i żłobków. Nie zapomniano także o emerytach i rencistach. Wśród przedstawicieli władz znaleźli się: przewodniczący rady miasta Jan Pawlik, burmistrz Wojciech Blecharczyk, jego zastępca Marian Kurasz i przewodniczący komisji oświaty, kultury, sportu i turystyki Maciej Bluj. Grono gości tworzyli: wizytator Kuratorium Oświaty Krystyna Chowaniec, dyrektor

Centrum Doskonalenia Nauczycieli Marta Muszyńska oraz przewodniczący ZNP Piotr Sieradzki. – Z roku na rok zawód nauczyciela cieszy się coraz wyższym uznaniem w hierarchii społecznej, chociaż ciągle jeszcze nie jest on należycie doceniany i daleko mu do osiągnięcia pozycji z lat międzywojennych. A pod względem finansowego docenienia, mimo sukcesywnej poprawy, nadal pozostaje w tyle za innymi krajami europejskimi. Jeśli zaś popatrzymy na portfele emerytowanych nauczycieli, jest to poziom minimum socjalnego. Taka jest prawda, która pokazuje, jak wiele jeszcze rząd RP ma do zrobienia w tym przedmiocie – mo-

wił w swym wystąpieniu burmistrz Wojciech Blecharczyk.

Miłym akcentem spotkania było wręczenie wyróżnionym nauczycielom dorocznych „nagród burmistrza”. Z grona 26 nominowanych, nagrody otrzymało 15, w tym:

Jan Stanisław Mazur – nauczyciel wych. fiz. w G2, Krzysztof Sasko – dyrektor G3, Dąmbara Zulewska – nauczyciel historii w G3 i Maria Korzeniowska – nauczyciel chemii w G4. Ponadto kilkunastu uczestników spotkania zostało nagrodzonych wydawnictwami albumowymi. Oklaskami przyjęto informację, że medalami Komisji Edukacji Narodowej odznaczone zostały: Lidia Mackiewicz-Adamska, dyrektor SP1 i Małgorzata Pietrzycka, dyrektor Przedszkola Samorządowego nr 3. Medale zostały im wręczone podczas uroczystości wojewódzkich w Rzeszowie.

Ale powróćmy jeszcze na moment do Sanoka. Oczywiście, wszyscy uczestnicy spotkania otrzymali piękne róże, a życzeniem nie było końca. Burmistrz W. Blecharczyk życzył zebrany satysfakcji, przełamywania trudności i umiejętności konsolidacji. – To rodzinne spotkanie niech nas umacnia, niech uświadomi nam, że jesteśmy razem – powiedział. Wizytator Krystyna Chowaniec życzyła zdrowia, sił i optymizmu. Przekazała również sanockim pedagogom wyrazy głębokiego uznania od Kuratora Oświaty, który ocenił, że na wielu odcinkach sanockie szkoły są wzorem nie tylko na Podkarpaciu, ale i w kraju.

W imieniu wszystkich zebranych wystąpiła Małgorzata Pietrzycka, dziękując władzom miasta za tworzenie jak najlepszych warunków do pracy z dziećmi i młodzieżą. Daru Ducho świętego i mądrości w rozwiązywaniu trudności życzyła nauczycielom Stanisława Skwarcan, b. dyrektor Przedszkola nr 4, dziękując równocześnie za pamięć o emerytach i rencistach.

Miłym upominkiem do życzeń był występ dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 4, w którym oprócz recytacji i piosenek nie zabrakło serca. W tym dniu te serduszka były mocno dla nauczycieli, obchodzących swoje doroczne święto.

emes

## Zagrała KAPELA SERC

Choć pogoda nie dopisała, mocno ograniczając frekwencję, podczas akcji charytatywnej KAPELA SERC w Zagórzcu zebrano kilka tysięcy złotych. Były koncerty, licytacje i sporo innych atrakcji.

Poranek filmowy dla dzieci stanowiąc wstęp do tego, co zaplanowano na wieczór przy Domu Kultury. Był park linowy, przygotowany przez klub „Born To Climb”, pokaz ratownictwa w wykonaniu strażaków i zbieranie pluszaków dla dzieci poszkodowanych w wypadkach. A wszystko to przy dźwiękach muzyki, wykonywanej na żywo.

Przez scenę przewijały się różne składy muzyków, często grających ze sobą pierwszy raz. Gwiazdami byli gitarzyści „Siczka” (KSU) i Damian Kurasz (PECTUS), choć za główne wydarzenie uznać można „reunion” po 15 latach zespołu RAYA BELL. Wystąpili także: Bartosz Głowacki (akordeonista szkoły muzycznej), Jerzy Zuba, Jakub Osika i grupa No WŁAŚNIE. Na koniec wszyscy połączyli siły i KAPELA SERC wspólnie zagrała utwór „Moja i twoja nadzieja”.

W przerwach trwały licytacje fantów, zdobytych na aukcję. Najwyższą cenę osiągnęła piłka z autografami drużyny parlamentarzystów,



Damian Kurasz (po lewej) zagrał z zespołem RAYA BELL.

sprzedana za 500 zł. Całkiem drogo poszły też pałeczki perkusisty Marka Kapłona z TSA, bo za 130 zł.

– Udało się zebrać kilka tys. zł, ale niektórzy wylicytowane przedmioty przekazali na kolejne aukcje, tym razem na Allegro, więc ostateczny wynik poznamy za tydzień. Dochód prześlemy na leczenie Zuzi, Adriana i Patryka – powiedział Artur Rudnicki, dyrektor MGOKIS-u.

– Mimo zimna przewinęło się ok. 250 osób, więc z frekwencją nie było najgorzej. Strona muzyczna była wielką niewiadomą, ale chyba daliśmy radę. To był pełen „spontan”, który udzielił się publiczności. Oczywiście nie wszystko brzmiało

## Zmarł potracony rowerzysta

Policjanci wyjaśniają okoliczności tragicznego wypadku, do którego doszło w sobotę, przed godz. 11., w Jaćmierzu. Kierujący volkwagenem golfem 20-latek potracił 90-letniego rowerzystę.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierowca golfa, zbliżając się do skrzyżowania, zaczął wyprzedzać rowerzystę, który skręcił nagle w lewo. Doszło do zderzenia obydwu pojazdów. Jadący rowerem starszek doznał obrażeń ciała i przewiezony został do szpitala. Mimo wysiłków lekarzy, nie udało się uratować mu życia. Ranny 90-latek zmarł. /k/



Już niespełna miesiąc pozostał do wyborów. Poszczególne komitety wyborcze odsłaniają karty, ujawniając swoich kandydatów. Dla nich zakończył się najtrudniejszy etap, czyli wypełnienie list wyborczych nazwiskami.

## Jak wygrać wybory

Najgorzej mieli ci najambitniejsi, którzy za cel postawili sobie zgłoszenie pełnych list, zarówno do rady miasta, jak i powiatu. Długo będą wspominać te koszmarne dni polowań, z których wiele kończyło się bez ustrzelenia choćby jednego zająca. „Pusto wszędzie, głucho wszędzie, jakby wszystkich wywiało” – mówili po takim dniu. Tylko niektórym się udało. Mają komplety. Jak to się przełoży na wyniki wyborów, niech się już martwią sami kandydaci. Ważne, że są, że ludzie będą mieli z kogo wybierać. Chcieliśmy demokrację, to ją mamy.

Teraz tylko czekać, jak sygną ulotkami. Z każdego kawałka płotu, słupa, zza witryn sklepowych, z rozciągniętych wzdłuż ulic banerów, spoglądać na nas będą uśmiechnięte buzie tych, którzy wiedzą, jak mądrze rządzić miastem, bądź powiatem, co zrobić, żeby żyło się nam dobrze, spokojnie i szczęśliwie. Tylko czekać, jak zapełnią się skrzynki pocztowe, a do drzwi zapuka uprzejmy gość i wypowie wyuczoną formułkę: „Jeśli państwo zechcecie na mnie oddać swój głos, będę bardzo zobowiązany. Oto ulotka z moim CV i programem wyborczym...” Może ktoś, wzorem poprzedniej kampanii, dołączy do ulotki długopis, albo jakiś inny gadżecik, może zaserwuje czekoladę, rajstopy, a może bombonierkę? To podobno się oplaca. Jeden z przegranych sprzed czterech lat był wściekły na siebie, że skąpił i nie zainwestował

w wyborów. Twierdzi, że taka inwestycja bardzo szybko się zwraca. Są zresztą różne sposoby na kampanię. Ponoć dobry efekt dają konwencje wyborcze organizowane w osiedlowych lokalach... gastronomicznych. Nie trzeba płacić za ich wynajem, a oszczędności stąd wynikające warto przeznaczyć na zakup napojów. Najlepiej takich, po których łatwiej się dyskutuje. Im dłuższe są te konwencje, tym efekt wyborczy lepszy. Tak mówią ci, którzy już sprawdzili tę metodę kampanii. Owszem, jest męcząca, ale nikt nie powiedział, że trzeba wykupić abonament na codzienne obrady.

Metod może być wiele. Lepszych, gorszych, mniej lub bardziej skutecznych, bądź całkowicie szkodliwych. Jeśli państwo zaniechają autopsji jakieś ciekawe sposoby wygrywania wyborów z poprzednich lat, albo już teraz zetknęliście się z jakimiś wyjątkowo oryginalnymi, czekamy na doniesienia. Będziemy chcieli je rozpowszechnić, żeby wszystkim kandydatom stworzyć równe szanse. Może dzięki tym ściągom, wybory zaczną wygrywać rzeczywiście najlepsi.

Wystarczy raz w tygodniu, kompleksowo.

Cóż jeszcze można doradzić. Acha, ponoć niezły efekt przynosi metoda ta polegająca na pukaniu od drzwi do drzwi, z propozycją odbycia sympatycznej rozmowy o problemach osiedla, tudzież dzielnicy. Sukcesem jest uzyskanie zgody. A potem taktyka jest prosta: przytakiwać i często wypowiadać zdania: „państwo macie rację!”, „też uważam to za duży problem”, „podziwiam państwa zdanie”, „wiem, jak to rozwiązać” itd., itp. Dobrze jest zakończyć taką wizytę słowami: „dziękuję za tę wielce pouczającą rozmowę. Jeśli mi państwo zaufacie w wyborach, jestem do państwa dyspozycji”. A już tak całkiem na dobranoc, wypada nieśmiało zapytać: „Czy 21 listopada mogę liczyć

na państwa głosy?” Jeśli padnie odpowiedź, że tak, dobrze jest jeszcze w obecności swych rozmówców wpisać ich nazwisko do swego notesu. To podobno

n o



jest

psycho-

logicznym zabiegiem, aby przy urnie przypomnieli sobie, że komuś coś obiecali i tak właśnie zagłosowali.

Metod może być wiele. Lepszych, gorszych, mniej lub bardziej skutecznych, bądź całkowicie szkodliwych. Jeśli państwo zaniechają autopsji jakieś ciekawe sposoby wygrywania wyborów z poprzednich lat, albo już teraz zetknęliście się z jakimiś wyjątkowo oryginalnymi, czekamy na doniesienia. Będziemy chcieli je rozpowszechnić, żeby wszystkim kandydatom stworzyć równe szanse. Może dzięki tym ściągom, wybory zaczną wygrywać rzeczywiście najlepsi.

emes

**Panu  
Europosłowi  
Tomaszowi  
Porębie**



za umożliwienie i pomoc  
w zorganizowaniu wystawy  
Zdzisław Beksiński.  
Mroki podświadomości  
w Parlamencie Europejskim  
serdeczne podziękowania  
składają

Dyrektor i pracownicy  
Muzeum Historycznego w Sanoku

Wybrano Mistrzów Mowy Polskiej 2010. Zostali nimi: aktor Jerzy Trela, reżyser i satyryk Stanisław Tym oraz wywodzący się z Sanoka Artur Andrus – dziennikarz radiowej „Trójki”. Impreza, której od dziesięciu lat patronuje Polskie Radio, ma na celu propagowanie najlepszych wzorów językowych oraz pięknej i poprawnej polszczyzny. Konkurs odbywa się w kilku etapach, podczas których złożone z ekspertów jury wybiera najlepszych mówców spośród postaci życia publicznego. Na liście laureatów dotychczasowych edycji można znaleźć m.in. Stefanię Grodzieńską, Jeremiego Przybora, Krzysztofa Zanussiego, Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Grażynę Torbicką, Wojciecha Młynarskiego, Tadeusza Szuka czy Wojciecha Manna.

W tym roku nominowanych było 12 osób. Dziesiąta, jubileuszowa gala odbyła się w Studiu Koncertowym Polskiego Radia w Warszawie.

## Zaliczony do grona wyszczekanych

Z Arturem Andrusiem, Mistrzem Mowy Polskiej 2010, rozmawia Joanna Kozimor

**\* Zaszczepny tytuł, znakomite grono laureatów – czuje się pan usatysfakcjonowany?**

– Oczywiście. To duży zaszczyt i wielka przyjemność – głównie ze względu na towarzystwo. Szarfa piękna, statuetka też, ale jak rozejrzałem się wokół siebie podczas gali, zrozumiałem, jaki honor mnie spotkał. Zaliczony zostałem do „grona wyszczekanych” – jak powiedziała Stefania Grodzieńska, laureatka pierwszej edycji konkursu sprzed dziesięciu lat...

**\* Piękna mowa to rzadkość, sądząc po tym, co słyszy się na ulicy. Chyba nietawo jest dziś mówić ładnie...**

– Nie zastanawiam się nad tym, jak mówię. To sprawa środowiska, szkół – w tym również sanockich – i domu. Po tem wchodzi to w nawyk. Nie podejrzewam, aby którykolwiek z laureatów mówił inaczej w sytuacjach codziennych niż publicznie.

**\* Pochodzi pan z Galicji, gdzie mowa jest śpiewna – nie przeszkadzała panu w życiu ta śpiewność?**

– Ja jej nie zauważałem. Ale kiedy zacząłem pracować w radiu, mój kolega Janusz Kosiński od razu wiedział, że jestem z jego stron. On pochodzi z Przemyśla. Szybko się zidentyfikowaliśmy. Koledzy ze studiów, którzy do mnie dzwonili, byli pod wrażeniem śpiewnej mowy mojego taty. Dla mnie było to normalne i nigdy mi nie przeszkadzało.

**\* A mówi pan: „idę na pole” czy „idę na dwór”?**

– Najczęściej idę na zewnątrz... (śmiech). Wychodzę jednak na pole, choć i na dwór się zdarza.

**\* Język polski jest żywy i wciąż się zmienia – ma pan jakieś szczególnie ulubione słowa?**

– Pierwsze, które wpadło mi

do głowy, związane jest z twórczością Jeremiego Przybory, który napisał kiedyś o jemiołuszcze. To moje ulubione słowo. „Jemiołuszcza” brzmi bardzo miło, ciepło i miękko... W ogóle lubię język polski. Zastanawiałem się kiedyś, czy mógłbym mieszkać poza Polską. Doszedłem do wniosku, że ze względu na język – nie. Żadnego innego nie znam na tyle



rzają do nich posiłki...” Inny przykład, też z anteny radiowej: „A teraz łączymy się z naszą reporterką, która na żywo relacjonuje wydarzenia z komentarza...” I jak tu nie lubić języka polskiego? **\* Laureatem konkursu Mistrz Mowy Polskiej na Podkarpaciu jest znany sanocki poeta Janusz Szuber. Pan zdobył teraz najwyższe, ogólnopolskie trofeum. Czyżby piękna mowa stawała się sanocką specjalnością?**

– Nie wiem, czy w Sanoku są jakieś pozytywne „żyte” językowe, ale coś w tym musi być. W tym mieście można się spotkać z dobrą polszczyzną. To pewnie kwestia środowiskowa, ale i zasługa nauczycieli, którzy uczą języka polskiego.

**\* Jak mistrz Andrus uczył zdobyty tytuł?**

– Poszedłem spać... **\* Poważnie?! Nawet szampana pan nie otworzył?**

– Nie zdążyłem. Gala odbywała się dosyć późno i jeszcze trwała, kiedy około godz. 24 moi życzliwi koledzy wysłali mi sms-a, że „jednakowoż” i „ażaliż”... zapraszają mnie o 7.30 na dyżur do radiowego studia. Musiałem jechać, aby zdążyć się wyspać. Tak

dobrze, aby posługiwanie się nim sprawiało mi przyjemność. A polski znam – przynajmniej tak mi się wydaje...

**\* I bawi się pan nim znakomicie...**

– Język polski jest z założenia zabawny. Pewne określenia, zbitki słowne są niepowtarzalne. Dla przykładu: kiedy w Warszawie, pod Kancelarią Prezydenta, trwał protest pielęgniarek, którym na odsiecz pospieszili górniczy ze śląskich kopalń, kolega czytający serwis tak zaczął: „W Warszawie głodują pielęgniarki, ale już zmie-

sobie myślę, że organizatorzy konkursu powinni określić jeszcze godziny, w jakich jest się mistrzem – ja o 7. rano na pewno nim nie jestem...

**\* Ale o 9. – sądząc po naszej rozmowie – jest pan już w całkiem niezłej formie... Doceniamy to z pewnością czytelnicy „Tygodnika Sanockiego”, w imieniu których przekazujemy panu gratulacje.**

– Dziękując, pozdrawiam czytelników „Tygodnika” i wszystkich sanoczan!

## Pięć festiwali i pięć nagród

Zespół wokalny SOUL przywyczał nas już do tego, że z każdego festiwalu przywozi jedną z głównych nagród. Nie inaczej było podczas X Ogólnopolskiego Konkursu Chórów CAECILIANUM 2010, jaki odbył się w dniach 16-17 października w Warszawie. Podopieczne Moniki Brewczak zajęły w nim 2. miejsce, podsumowując mocnym akordem tegoroczny festiwalowy sezon.



**Dodatковым wyróżnieniem dla SOUL-u był autorski koncert warszawski, przyjęty z zachwytem przez liczną publiczność.**

Konkurs CAECILIANUM to jedno z najbardziej prestiżowych wydarzeń tego typu w kraju, w którym mogą uczestniczyć zespoły amatorskie. Najlepsze z nich wybierane są we wstępnych eliminacjach przez Komisję Artystyczną – w tym roku spośród ponad 120 chórów z całej Polski do ścisłego finału zakwalifikowano tylko sześć. Wśród nich sanocki SOUL z parafii Przemienienia Pańskiego, co już stanowiło o sukcesie zespołu.

– W jury zasiadali wybitni specjaliści chóralistyki, profesowie Akademii Muzycznych

z Warszawy, Katowic, Poznania, Krakowa i Bydgoszczy. Sędziwi, ale znakomicie „zakonserwowani” – śpiewanie przedłuża życie! – i bardzo wymagający, zwłaszcza pod względem czystości wykonania i idealnej tonacji. Dziewczyny były trochę przerażone ich marsowymi minami, okazało się jednak, że ocenili nas bardzo wysoko, przyznając 2. nagrodę. Jeden z nich, ks. dr Robert Tyrąła – prezes Światowej Federacji Pueri Cantores, który słyszał nas już wcześniej, stwierdził nawet, że SOUL znowu go zaskoczył i że poziom zespołu systematycznie

idzie w górę. To bardzo miłe dla nas i mobilizujące – mówi uradowana Monika Brewczak.

Konkurs CAECILIANUM był ostatnim w tym roku, niezwykle owocnym dla zespołu. SOUL wziął udział w pięciu festiwalach, w tym trzech całkiem nowych, na które musiał przygotować zupełnie nowy repertuar. – Każdy z tych festiwali przyniósł nam nagrodę – raz zajęliśmy 1. miejsce, raz 3., trzykrotnie 2. Dziewczyny stwierdziły, że uczy to też pewnej pokory – dodaje pani Monika. – Teraz skupiamy się na listopadowym koncercie, który przygotowujemy z okazji 13-lecia zespołu. Jego program będzie bardzo zróżnicowany – od gospel, przez muzykę ludową i rozrywkową, aż po sakralną. A w przyszłym roku szykujemy dla sanoczan parę muzycznych niespodzianek, ale na zdradzenie szczegółów jest jeszcze zbyt wcześnie.

Gratulujemy kolejnego sukcesu, z niecierpliwością oczekując na rocznicowy koncert i zapowiedziane niespodzianki. /joko/

### Podziękowania za pomoc i wsparcie dla zespołu SOUL

- P. Mariuszowi Szymdowi Wójtowi Gminy Sanok
  - Podkarpackiemu Bankowi Spółdzielczemu
  - PGNiG Oddział w Sanoku
  - P. Renacie i Piotrowi Kobiałkom
  - P. Bartłomiejowi Kalince
  - Firmie Foto-Dorota i PROX
  - Drukarni Piast Kołodziej
- składa  
Federacja Caecilianum w Warszawie

To trzeba zobaczyć:

## „Trans-Atlantyk” w realizacji lubelskiego Provisorium

Jest niewiele okazji, by w Sanoku obejrzeć spektakl, grany z powodzeniem na stołecznych scenach – tam, w macierzystych teatrach, ceny biletów sięgają stu złotych, gdyby doliczyć do nich koszty transportu... Jednym słowem – teatr nie na naszą, południowo-wschodnią, kieszeń.

Lubelskie Provisorium i Kompania Teatr realizują projekt, dofinansowany ze środków unijnych, dzięki któremu na scenie Sanockiego Domu Kultury 28 października będziemy mogli obejrzeć świetny spektakl, płacąc za bilet zaledwie 20 zł.

Teatr Provisorium powstał w latach 70. Jego twórcy od zawsze poszukiwali inspiracji w wybitnych tekstach polskiej i światowej literatury. „Trans-Atlantyk” jest drugą realizacją gombrowiczowską we wspólnym dorobku Teatru Provisorium i Kompanii Teatr. Spektakl pokazuje zderzenie polskości z realiami Argentyny, czyli nowego

świata, w którym przyjdzie żyć bohaterom. Rodzi się konflikt Ojczyzny z Syncyzną, czyli tradycyjnego, konserwatywnego patriotyzmu polskiego z nowym życiem emigracyjnym.

Spektakl, zabawny i gorzki zarazem, zebrał sporo entuzjastycznych recenzji w ogólnopolskiej prasie, oto dwa krótkie fragmenty:

„90 minut przezabawnego zdzierania masek z polskiej duszy: politycznych, patriotycznych, religijnych, patriarchalnych. A jednak w finale śmiech staje nam kością w gardle. Lubelskim aktorom udało się w barokowo-gawę-

dowej formie uzmysłowić nam utratę tożsamości narodowej i jednostkowej.”

„Spektakl jest wysoce estetyczny, kusi swym pięknym teatralnym. (...) Czy coś uwiera w lubelskim „Trans-Atlantyku”? Chyba tylko świadomość, że zaraz się skończy...”

Na spektakl zaprasza Sanocki Dom Kultury – 28 X (czwartek) o godzinie 10.00 (szkolne grupy zorganizowane, cena biletu 15 zł) i o 18.00 (cena biletu 20 zł). Kasa SDK czynna w dni powszednie od 9.00 do 14.00 i od 17.00 do 19.00. Rezerwacja telefoniczna – 13 463 10 42.

**Dla czytelnika, który jako pierwszy zadzwoni do redakcji w piątek o godz. 11, mamy jedną podwójną wejściówkę na spektakl.**

## Noc sztuki (i herbaty)

Na filmową imprezę pod takim tytułem zaprasza już jutro (23 bm.) Biuro Wystaw Artystycznych – Galeria Sanocka. Wezmą w niej udział Wiesław Zięba oraz Edward Gordziejuk ze Studia Miniatur Filmowych w Warszawie.

„Noc...” rozpocznie się o godz. 19, a zakończy w bliżej nieokreślonym czasie (zależy to od kondycji widzów i gości). Program obejmuje pokaz najnowszych animacji Studia Miniatur Filmowych (wyłącznie dla widzów dorosłych!), wernisaz grafik Wiesława Zięby z udziałem

artysty oraz Edwarda Gordziejuka – szefa produkcji. Uczestnicy mogą liczyć nie tylko na solidną porcję wrażeń artystycznych i ciekawe rozmowy, ale również smakowity napitek w postaci herbat z różnych części świata. Wstęp wolny.



## Rock po estońsku

W sobotę kolejne koncerty w klubie „Rudera”. Gwiazdą wieczoru będzie zespół KAMIKADZE TR z Estonii, grający prawdziwą mieszankę różnych stylów muzycznych – od reggae do metalu, z tekstami śpiewanymi po rosyjsku. W roli supportów wystąpią lokalne grupy SABAŁA BACAŁA i AMOK. Początek imprezy o godz. 19, bilety po 20 zł.

## KINO SDK ZAPRASZA

„Śluby panięskie” – ostatni weekend w Kinie SDK cieszący się sympatią widzów film Filipa Bajona. Od piątku do niedzieli o 17, w poniedziałek o 19.30, po raz ostatni we wtorek o 18.

Od piątku na ekranach polskich kin gości czarna komedia, zatytułowana „Aż po grób”. Solidnie zrealizowany obraz o winie i karze – do śmiechu i do refleksji. W Kinie SDK tylko w sobotę o 18.45.

Dla tych, którzy w kinie lubią „mocną” rozrywkę i aurę strachu – „Predators”, składanka horroru, fantastyki i wartkiej akcji. W piątek i niedzielę o godz. 19.

**Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy po jednej podwójnej wejściówce na każdy z filmów.**

# Niczym feniks z popiołów

Po czterech latach starań udało się odbudować prawosławną cerkiew pw. Opieki Matki Bożej w Komańczy. Jej konsekracji, która miała miejsce w ubiegłą środę, dokonał abp Sawa, metropolita Warszawy i całej Polski w asyście abp Abła, abp Apaisa oraz władcy Adama. W uroczystości tłumnie uczestniczyli wyznawcy prawosławia z całej diecezji.



Główne prace przy rekonstrukcji cerkwi wykonały dwie firmy – „Arkady” z Jarosławia oraz „Portal” z Domaradza. We wnętrzu świątyni znajduje się współczesny ikonostas, powstały na bazie wcześniejszego, z charakterystyką ikon XVI-XVII-wiecznych. Ich szkieletowa część jest dziełem Andrzeja Szczepkowskiego z MBL-u, pozostałe pochodzą z pracowni „Mandylion” z Bielawki k/Gorlic. Dotychczasowe prace kosztowały 1,8 mln zł.

Zabytkowa, XIX-wieczna świątynia zwana perłą Bieszczadów, spłonęła niemal doszczętnie 13 września 2006 roku w wyniku zaproszenia ognia przez turystów. Ocalała jedynie dzwonnica i stojący nieopodal drewniany krzyż. – To

prawosławnej diecezji przemysko-nowosądeckiej już następnego dnia wezwał do odbudowy świątyni, niewiele osób wierzyło, że się to uda. Dla liczącej zaledwie 16 rodzin wspólnoty parafialnej było to nie lada wyzwanie. Na początek uporządkowano pogorzelsko, w czym wydatnie pomogli więźniowie Zakładu Karnego w Nowym Łupkowie. Powołano też Społeczny Komitet Odbudowy Cerkwi, na czele którego stanął ks. prot. Julian Felenczak

Na apel o pomoc odpowiedzieli nie tylko prawosławni, ale i wierni innych wyznań. Z Polski i zagranicy. Wsparcia udzieliło też Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, wiele samorządów i instytucji. Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych przekazała drewno na odbudowę, pracownicy sanockiego MBL-u pomogli w przygotowaniu dokumentacji, pozyskano też dotację z Unii Europejskiej. Pozwoliło to zrekonstruować świątynię, która odrodziła się niczym feniks z popiołów.

– Czuję dumę, że udało się nam to zrobić i to tak pięknie. Nowa cerkiew każdemu się podoba. Uczucia ulgi jednak nie mam, bo to nie koniec. Czekam na jeszcze niemało pracy, m.in. montaż zabezpieczeń. To wymaga nieustannej troski, wierzę jednak, że z Bożą pomocą damy radę – mówi ks. Marek Gocko, który wraz z ks. Julianem Felenczakiem uhonorowany został przez abp Sawę złotymi krzyżami, otrzymał też prestiżowy order Marii Magdaleny II stopnia. Podobne ordery III stopnia odebrali: były starosta Bogdan Struś, wójt Komańczy Stanisław Bielawka, Jan Kraczek – były dyrektor RDLPW Krośnie, Teodor i Stefan Harhajowie oraz Włodzimierz Kopylec.

/joko/

## Co ludzie gadają Jak kupowałem książkę

TOMASZ CHOMISZCZAK

Zakup książki wydaje się sprawą tak prostą i banalną, że w zasadzie szkoda jej poświęcać osobny czas i miejsce. Otóż nie zawsze. Bywają takie tytuły, które mogą przysporzyć nam trochę... no, może nie trudności, ale niezręczności – pewnie tak.

Zdarzyło mi się kiedyś na zlecenie miesięcznika „Literatura na Świecie” pisać recenzję ze świeżo wydanego wtedy w Polsce, acz starożytnego tekstu Louisa Aragona; dodatkowo miałem odnieść się do samej kwestii przekładu zestawionego z oryginałem. O ksero wydania francuskiego wystąpiłem więc do zaprzyjaźnionej osoby w Instytucie Francuskim, natomiast po egzemplarz polski wybrałem się w rundkę po krakowskich księgarniach.

Problem polegał na tym, że nie chodziło tu o tekst w stylu na ogół kojarzonym z Aragonem, klasykiem surrealizmu. Otóż okazało się, że ten weteran literatury awangardowej w wolnych chwilach pozwalał sobie też na książeczki bardziej frywolne, i oto jedna przypadła mi w udziale do omówienia. Szkołę tkwił w tytule – w polskim przekładzie zaproponowano brzmienie: „Cipa Ireny”...

Cóż, tytuł jak tytuł, w końcu literatura niejedno widziała. Tyle że wejść tak po prostu do księgarni i zapytać, „czy jest...”, „czy mają Państwo...” – jakoś niezręcznie. A co, jeśli pani za ladą (a nie daj boże kierowniczką księgarni) ma na imię Irena?



Pytała ją, „gdzie mam szukać”? Lub „po ile”? No nie, gała goni gałę.

Więc kombinowałem strasznie, by uniknąć podania pełnego tytułu: „Wie Pani, Wydawnictwo Czytelnik wypuściło niedawno taką książkę, autorstwa słynnego Aragona, nie pamiętam dokładnie tytułu, ale coś z Ireną...”. I z jaką ulgą przyjąłem wreszcie w jednym ze sklepów adekwatną do całej sytuacji, pełną dystansu i humoru, reakcję sprzedawczyni, która na cały głos zawołała do koleżanki, by ta sprawdziła, czy zostały jeszcze jakieś... Ireny w magazynie. Uff!

Wspominam to doświadczenie dziś, w dobie zakupów internetowych, gdy unikamy takich kłopotliwych-zabawnych sytuacji twarzą w twarz. Teraz po prostu klikam i już nie muszę głośno mówić, że chodzi mi na przykład o jedną z premier Wydawnictwa słowo/obraz terytoria – o dziełko, które napisał we Francji w połowie XVIII w. niejaki Hurtaut, a zatytułowane... o nie, nie podam, to już proszę sobie sprawdzić w internecie!

## Halloween w Urwisie

Mali i duzi miłośnicy wszelakich potworów i szkarad mogą wziąć udział w Zabawie Halloweenowej organizowanej w Sali Zabaw URWIS w przyszły piątek (29 bm.). Warunkiem uczestnictwa jest odpowiednie przebranie.



– W związku ze zbliżającym się Świętem Wampirów, Potworów i innych Szkaradziejstw zapraszamy dzieci i ich rodziców do wspólnej zabawy halloweenowej. Wszystkie pociechy, które tego dnia przyjdą do URWISA przebrane, wezmą udział w konkursie na Najlepsze Przebranie Halloweenowe. Przewidziane są atrakcyjne nagrody! – zachęcają organizatorzy.

W programie imprezy, która rozpocznie się o godz. 16., przewidziano również warsztaty plastyczne, podczas których mali artyści (jak również chętni rodzice) będą mogli wykonać halloweenowe dekoracje. Organizatorzy zapewniają niezbędne materiały. Wszelkie informacje dostępne pod numerem telefonu 515 333 802.

/jot/

Kino mówi

## W obronie praw człowieka

Zaledwie kilka dni dzieli nas od sanockiej edycji 8. Objazdowego Festiwalu Filmowego Watch Docs w BWA-Galerii Sanockiej. Podczas rozpoczynającej się w najbliższą środę imprezy zaprezentowanych zostanie kilkanaście polskich i zagranicznych filmów poświęconych prawom człowieka.

Sanok po raz pierwszy znalazł się na trasie Watch Docs, który w tym roku zawita do ponad 30 polskich miast. Dzięki Festiwalowi, którego organizatorami są Helsińska Fundacja Praw Człowieka oraz Społeczny Instytut Filmowy, zobaczymy znakomite dokumenty z różnych stron świata, niejednokrotnie nagradzane przez krytyków i publiczność. Nie brak wśród nich obrazów poruszających najgłębsze pokłady ludzkich uczuć, a nawet wstrząsających.

Zaplanowana początkowo na trzy dni impreza wzbudziła tak duże zainteresowanie, że organizatorzy postanowili wydłużyć ją o kolejne dwa, odpowiadając na liczne apele szkół, proszących

o dodatkowe seanse. Dla młodzieży szkolnej przeznaczone są zamknięte seanse przedpołudniowe z udziałem Witolda Dąbrowskiego z lubelskiej Fundacji Brama Grodzka, Jacka Charnasta z Polskiej sieci ds. polityki narkotykowej w Warszawie oraz nadkom. Mariusza Skiby, pełnomocnika ds. ochrony praw człowieka z wojewódzkiej komendy policji.

Pozostałych widzów organizatorzy zapraszają na seanse wieczorne, rozpoczynające się o godz. 18 (w piątek dodatkowo o godz. 21). W środę (27 bm.) zobaczymy filmy: „Matka” (staruszka odwiedzająca syna odsiadującego długi wyrok), „Chiński Dzik Zachód” (gorączka złota na pustyni Takla Makan), „Malowana wyspa”

(propaganda reżimu oczami Kubańczyków), „Królestwo zdechłych myszy” (propagandowe ekscesy reżimu Łukaszenki). Wtorkowy wieczór wypełnią: „Bez słów” (wojna w Gruzji), „Walc” (wiejski lekarz pomagający białoruskim starszkom), „211: Anna” (o dziennikarce Annie Politkowskiej zamordowanej w Rosji). Piątek będzie miał dwie odsłony: o godz. 18 – „Amerykanin w PRL-u” (wizyta Roberta Kennedy’ego oczami SB), „Kapelan domu śmierci” (o kapelanie celi śmierci w teksańskim więzieniu); o godz. 21 – „Bezrobotni” (rosjacy stoczniowcy w Polsce), „Mama, Tata, Bóg i Szatan” (rodzinny konflikt: matka śpiewa dla Radia Maryja, ojciec pisze erotyczne powieści), „Wyrok na życie” (kiedy więzienie staje się domem).

Wstęp na wszystkie seanse jest bezpłatny, ale liczba miejsc ograniczona pojemnością sali. Zachęcamy gorąco – te filmy warto obejrzeć.

/joko/



**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).  
www.biblioteka.sanok.pl  
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. – 9.30-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**  
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82  
Godziny otwarcia (od 1.07 do 31. 08):  
pon., wt., czw., pt. – 9-15, środa, sobota – nieczynne.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
www.muzeum.sanok.pl  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

**BWA Galeria Sanocka**  
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14  
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

**Centrum Informacji Turystycznej**  
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citosanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku**  
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Młodzieżowy Dom Kultury**  
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15  
**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35

**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15

**Sanocki Dom Kultury**  
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

**MOSiR w Sanoku**  
Basen odkryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

**Postój taxi** tel. 13-463-03-33 – 24h

**Postój taxi bagażowych** tel. 696-801-815.

**Radio TAXI** tel. 196-66 – 24h

**Tele TAXI** tel. 194-77 – 24h

**San-TAXI** tel. 196-69 – 24h

**Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka**  
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Nocne dyżury aptek**  
22-25 X – apteka MEDIQ  
ul. Daszyńskiego 3  
25 X - 1 XI – apteka MALWA  
ul. Kościuszki 27

**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30.  
Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

**Straż Miejska** – tel. 13-463-23-31.

# Gwarno i radośnie na rajdowym szlaku

Prawie setka uczniów z sanockich szkół wzięła udział w 48. Młodzieżowym Rajdzie po Ziemi Sanockiej, zorganizowanym przez miejscowy Zarząd Oddziału PTTK. Adresowana do młodzieży szkolnej impreza dostarczyła uczestnikom niezapomnianych wrażeń i sporej dawki wiedzy historycznej.



Uczestnicy rajdu na polu namiotowym w Jasielu.

Na starcie stawily się reprezentacje G-2, II LO, ZS-1 i ZS-5 – w mocnym składzie 99 osób. Prowadzeni (społecznie!) przez przewodników Sabinę Pelc-Szuryn i Grzegorza Fala z Koła Przewodników przy Oddziale PTTK uczestnicy

zapoznali się z systemem ochrony przyrody, pogłębiając swą wiedzę na temat walorów przyrodniczych, historycznych i turystyczno-krajoznawczych

do Moszczańca, rajdowicze pieszo wyruszyli w kierunku pola namiotowego w nieistniejącej wsi Jasiel. Po dotarciu na miejsce czekało na nich ognisko z pieczeniem kiełbasek oraz upominkami. Podczas wędrówki doliną rzeki Jasiołka na trasie z Jasiela przez Rudawkę Jaśliską do Woli Wyżnej odwiedzili pomnik upamiętniający żołnierzy WOP zamordowanych przez UPA, kamień z pamiątkową płytą poświęconą kurierom beskidzkim AK z lat 1939-1944, cerkwisko i cmentarz żołnierzy sowieckich poległych jesienią 1944 roku podczas walk o Przełęcz Dukielską. Następnie przejechali do Jaślisk, gdzie mogli podziwiać małomiasteczkową drewnianą zabudowę Rynku oraz zabytkowy Kościół.

Rajd okazał się nader udaną imprezą, w czym również spora zasługa darczyńców, którym równo organizatorzy, jak i uczestnicy nie szczędzą wyrazów wdzięczności, dziękując: za finansową pomoc i wsparcie – Starostwu Powiatowemu w Sanoku, za materiały promocyjne – Nadleśnictwom Rymanów i Komańcza, za pieczywo na ognisko – Piekarni „Jadczyzyn”.

/jot/

Rezerwatu Przyrody „Źródlika Jasiołki” i Jaślisk.

Po przejechaniu trasy z Sanoka przez Zagórz – Komańczę

## Kreatywny „ekonomik”

Dwie drużyny Zespołu Szkół nr 1 znalazły się wśród 15 ekip zakwalifikowanych do finału ogólnopolskiego konkursu wiedzy „Kreatywni dla Europy”.

Impreza zorganizowana przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego odbyła się w Warszawie podczas III Forum Funduszy Europejskich, a jej celem było upowszechnienie wiedzy o Unii Europejskiej i o zmianach zachodzących w Polsce dzięki funduszom europejskim.

Uczniowie zmagali się z historią, kulturą, ekologią i tematyką funduszy europejskich. W spe-

cialnych prezentacjach pokazali „Jak zmieniło się nasze życie w powiecie sanockim i Sanoku dzięki funduszom europejskim”. Młodzież miała również okazję zwiedzić stanowiska wystawieni- nicze instytucji zaangażowanych we wdrażanie funduszy europejskich, obejrzeć występy artystyczne, wziąć udział w pokazach i quizach.



Stoją od lewej: Paweł Starzewski, Artur Zimny, Gabriela Papisz, Mateusz Suszko, Krzysztof Tolcz, Marceli Kabala, Jakub Gadomski, Jarosław Drozd, Paweł Wolański, Patrycja Ziobro i Małgorzata Fedak.

## Jakby leszczyna, ale z winogronami

Drzewostan miasta wzbogaci się o sto sztuk kłokoczki południowej. To rzadki, chroniony krzew, o dekoracyjnym kwiatostanie, który na wietrze wydaje charakterystyczny dźwięk.

Roczne sadzonki urząd miasta otrzymał od Nadleśnictwa Ustrzyki Dolne w ramach projektu „Kłokoczka południowa roślinnym symbolem współpracy polskich i słowackich regionów nadgranicznych”. Dotąd w Sanoku roślo zaledwie kilka roślin tego gatunku, nieco więcej było w Bykowcach.

– Szczepki kłokoczki przekazaliśmy większości szkół i przedszkoli oraz klasztorowi o. Franciszkanów. Część zasadzona zostanie w najbliższych dniach, reszta wiosną – głównie przy szkołach, choć kilka trafi też do parku. Krzew ten z pewnością bardzo wzbogaci naszą florę – powiedział Piotr Kutiak, ogrodnik miejski.

Kłokoczka południowa przypomina leszczynę, osiąga do 4 m wysokości. Kwitnie od maja do czerwca, posiada dekoracyjne kwiatostany na kształt winogron. Owoce posiadają do 6 twardych nasion, które na wietrze charak-



terystycznie „kłokoczą”. Według dawnych wierzeń, miały one odpędzać złe duchy i przynosić szczęście osadzie. Pędy rośliny używane były do wyrobu m.in. krzyżyków, piszczałek czy lufek do papierosów. W klasztorze w Przeworsku do dziś z nasion kłokoczki wyrabia się różańce. Z tychże nasion tłoczono również olej, używany do celów spożywczych oraz oświetlenia.

(bb)

## § Prawnik radzi

Moja koleżanka powołała mnie na świadka w jej sprawie rozwodowej. Ponieważ przyjaźnię się także z jej mężem, nie za bardzo chcę zeznawać. Proszę powiedzieć mi, co będzie, jeśli nie stawię się na wezwanie sądu, oraz czy mogę odmówić odpowiedzi na jakies pytania w tej sprawie?

Aneta z Sanoka



Zgodnie z art. 261 kodeksu postępowania cywilnego nikt nie ma prawa odmówić zeznań w charakterze świadka, z wyjątkiem małżonków stron, ich wstępnych, zstępnych i rodzeństwa oraz powinowatych w tej samej linii lub stopniu, jak również osób pozostających ze stronami w stosunku przysposobienia. Prawo odmowy zeznań trwa po ustaniu małżeństwa lub rozwiązaniu stosunku przysposobienia. Jednakże odmowa zeznań nie jest dopuszczalna w sprawach o prawa stanu, z wyjątkiem spraw o rozwód. Ponadto świadek może odmówić odpowiedzi na zadane mu pytanie, jeżeli zeznanie mogłoby narazić jego lub jego bliskich, wymienionych powyżej, na odpowiedzialność karną, hańbę lub dotkliwą i bezpośrednią szkodę majątkową albo jeżeli zeznanie miało być połączone z pogwałceniem istotnej tajemnicy zawodowej.

Według art. 274 § 1 kodeksu postępowania cywilnego za nieusprawiedliwione niestawiennictwo sąd może skazać świadka na grzywnę, po czym wezwie go powtórnie, a w razie ponownego

Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Sienkiewicza 10 tel. 13-463-39-49 www.witowska.com Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

niestawiennictwa może skazać go na ponowną grzywnę i zarządzić jego przymusowe sprowadzenie.

### Podstawa prawna:

– ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 1964 r. Nr 43 poz. 296 z późn. zm.).

## Z sekretarza na prezesa

Andrzej Czech z Zagórza został prezesem bieszczadzkiej grupy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Obok niego do nowego zarządu weszło jeszcze trzech sanoczan.

Walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze zorganizowane zostało w ostatnią sobotę w sanockiej siedzibie GOPR-u. Choć po ustaleniu składu zarządu, Andrzej Czech był jedynym kandydatem na prezesa, nie otrzymał jednomyślnego poparcia. Za powierzeniem mu tej funkcji optowało 18 osób, 8 było przeciwnych. Obok niego w zarządzie znaleźli się także: Hubert Marek, Jerzy Lewiński i Marek Kwasiżur. Dwaj pierwsi będą również delegatami grupy bieszczadzkiej na Zjazd Główny GOPR-u, który w grudniu odbędzie się w Zakopanem.

– Jedziemy tam głosować za zmianą 20-letniego statutu GOPR, który – naszym zdaniem – jest już mocno przestarzały. W toku dalszej działalności będę starał się utrzymać wysoki poziom ratownictwa górskiego w Bieszczadach, a może nawet go podnieść – powiedział Andrzej Czech, który w zarządzie grupy bieszczadzkiej jest już trzecią kadencją (najpierw jako członek, potem sekretarz). W Sanoku znany jest także jako nauczyciel wychowania fizycznego i przysposobienia obronnego w II Liceum Ogólnokształcącym oraz przewodnik górski. (bart)



Andrzej Czech to „goprowiec”, który brał udział w wielu akcjach ratunkowych.

### POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Wyrazy głębokiego współczucia  
Magdalenie Bochnak  
oraz całej jej Rodzinie  
z powodu śmierci Mamy  
składają

Współpracownice  
Beata i Ewelina

Naszej koleżance Magdalenie Bochnak  
wyrazy głębokiego współczucia  
i słowa wsparcia z powodu  
odejścia Mamy  
składają

Koleżanki i Koledzy  
z Atlanty

# 20-latką nieczym Miss Polonia

Osiągnięciami i sukcesami odniesionymi w ciągu zaledwie 20 lat swego istnienia mogłaby obdzielić kilka szkół. Mimo młodego wieku jest powszechnie znana i szanowana w środowisku artystycznym. Jest godnym ambasadorem miasta i jedną z jego cennych wizytówek. Mowa o Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia, która obchodzi jubileusz swego 20-lecia.

**MARIAN STRUŚ**

marian-strus@wp.pl

Uczciła go pięknym koncertem swoich uczniów, jakby chcąc w ten sposób udowodnić, że płynące zewsząd komplementy nie są li tylko formą grzecznościową, lecz autentycznym uznaniem dokonania. Rangę uroczystości pod-

Kultury i Dziedzictwa Narodowe Krzysztof Szczepaniak i inni.

To był jeden z ostatnich koncertów, jaki odbył się w wielkiej auli na II piętrze budynku szkoły. Miejscem następnym będzie już sala koncertowa, której uroczyste otwarcie przewidziane jest na wiosnę 2011 roku. Przedsmakiem tego było zwidzenie pomieszczeń dydaktycznych

nym wystąpieniu prof. oświaty Andrzej Smolik, od 20 lat kierujący tą placówką.

A potem do głosu doszli młodzi artyści. Rozpoczęła Orkiestra dziecięca pod dyrekcją Elżbiety Przystasz, po czym zaprezentowali się soliści: Aleksandra Bodziak (gitarą) i Rafał Pałacki (akordeon). O świetnym występie mogą mówić: Smyczkowy zespół kameralny pod dyrekcją Grażyny Dziok oraz Orkiestra kameralna (dyr. E. Przystasz). Duże wrażenie zrobiło na widzach Trio w składzie: Przemysław Pankiewicz (fortepian), Łukasz Brudek (skrzypce) i Martyna Kolano (wiolonczela) pod dyrekcją Janusza Ostrowskiego.

otrzyma środki na dokończenie budowy sali koncertowej. Odczytała również list Ministra Kultury skierowany do Szkoły Jubilatki. Czytamy w nim m. in. „... poprzez swój dorobek Szkoła udowodniła, że należy do grona najlepszych szkół muzycznych w kraju...”

Dumy z takiej Szkoły nie krył burmistrz m. Sanoka Wojciech Blecharczyk. – Lubię przebywać w różnych miejscach i słuchać naszych sanockich artystów. Lubię czytać o wspaniałych sukcesach uczniów tej Szkoły i oglądać w telewizji ich występy. Poprzez dźwięki, które docierają do nas z różnych scen w kraju i na świecie, Sanok jest bogatszy i piękniejszy. Jesteście jego wspaniałym ambasadorem. Kochamy was za to – wyznawał burmistrz. A że na jubileusz nie przychodzi się bez prezentów, oprócz pięknych kwiatów i pucharu, znalazła się także deklaracja, iż miasto i powiat popołu w swoich projektach budżetu na 2011 rok zechcą umieścić kwotę po 200 tysięcy złotych z przeznaczeniem jej na zakup wysokiej klasy fortepianu, który stanie w nowej sali koncertowej. Wiadomość tę przyjęto entuzjastycznie.



Pamiątkowy puchar z okazji jubileuszu 20-lecia PSM II stopnia prof. Andrzejowi Smolikowi wręcza burmistrz Wojciech Blecharczyk.

Od serca o Jubilatce mówił także starosta Wacław Krawczyk, dziękując za wspaniałe doznania, za dobre imię, za sukcesy artystyczne i wychowawcze, a także za udział w licznych imprezach organizowanych z różnych okazji.

Nie zabrakło, bo nie mogło zabraknąć, podziękowań i życzeń od Rady Rodziców oraz Samorządu Uczniowskiego. Była w nich mowa o wielkich sercach przedstawicieli kierownictwa PSM,

które biją mocno dla tej szkoły, o idealnym kursie, jaki wybrali dla statku ms PSM Sanok jego dwaj kapitanowie: Andrzej Smolik i Tomasz Tarnawczyk.

A ponieważ obchody jubileuszu zbiegły się z Dniem Edukacji Narodowej, 22 pedagogów PSM otrzymali nagrody dyrektora, zaś dwóch: Daniel Elbin i Robert Handermänder – nagrody dyrektora Centrum Edukacji Artystycznej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Smyczkowy zespół kameralny, pracujący pod kierownictwem Grażyny Dziok, nie potrzebował nawet smyczków, aby oczarować publiczność. Z powodzeniem mogłby wystąpić z Waldemarem Malickim w jego telewizyjnym show.

nosił drugi jubileusz, też 20-lecia, obchodzony przez Sanockie Towarzystwo Muzyczne, które wraz z miłośnikami muzyki, przyjaciele sanockiej PSM. Bogata też była lista gości, którzy przybyli na jubileuszowe spotkanie. Otwierała ją europoseł Elżbieta Łukacijewska, a obok niej przybyli: burmistrz m. Sanoka Wojciech Blecharczyk, starosta sanocki Wacław Krawczyk, przedstawiciel Ministerstwa

zlokalizowanych w nowym obiekcie, które pomogą rozwiązać problemy lokalowe szkoły.

– Baza jest ważna, ale najważniejsi są ludzie, czyli kadra pedagogiczna, uzdolnione dzieci, które pod jej kierunkiem rozwijają swój talent, rodzice, którzy je wspierają i zachęcają do pracy oraz wszyscy nasi przyjaciele tworzący dobrą atmosferę wokół szkoły – mówił w swym powital-

Trio g-moll cz. I Fryderyka Chopina w jego wykonaniu mogłoby być ozdobą wielu sal koncertowych. W sumie był to piękny koncert uświetniający jubileusz Szkoły.

A potem były już tylko życzenia, uściski, buziaki i kwiaty. Oklaskami przyjęto wystąpienie europoseł E. Łukacijewskiej, która oświadczyła, że minister Bogdan Zdrojewski zapewnił ją, iż w krótkim czasie PSM w Sanoku

**KRZYSZTOF SZCZEPANIAK, wizytator Centrum Edukacji Artystycznej Ministerstwa Kultury:**

Moja współpraca z tą szkołą trwa już dwadzieścia lat. Przyznam, że jak powoływałem PSM II stopnia, dość sceptycznie podchodziłem do tego pomysłu. Myślałem sobie: jeszcze za wcześnie, jeszcze nie teraz. Szybko jednak przekonywałem się, jak bardzo się myliłem, a dziś mogę powiedzieć otwarcie, że była to słuszna i bardzo potrzebna decyzja. Z całego serca dziękuję tym, którzy tworzyli i nadal tworzą wspaniałe oblicze tej szkoły. Powiem wprost, nie ma w kraju drugiej takiej szkoły, która by w tak krótkim czasie osiągnęła tak znakomite wyniki. Jestem usatysfakcjonowany i dumny, że mogę cieszyć się z tak pięknych sukcesów sanockiej PSM. Wśród nich są wspaniałe zwycięstwa sanockich artystów na międzynarodowych i ogólnopolskich festiwalach, ale do miana sukcesów zaliczam także umiejętność zjednywania sobie i przyciągania do siebie miłośników i przyjaciół, do grona których należy m. in. europoseł pani Elżbieta Łukacijewska. Trudno byłoby znaleźć drugie takie miejsce w Polsce, gdzie władze samorządowe miasta i powiatu tak podchodzą do szkolnictwa artystycznego. Tej wspaniałej atmosferze, tworzonej przez niestrudzonego dyrektora Andrzeja Smolika, zawdzięczać możemy nową salę koncertową, która niebawem otworzy swoje podwoje. Jest niewątpliwie wysiłkiem i wkładem wielu ludzi, ich wzajemności, ale także przekonania o wielkiej potrzebie jej posiadania. Drożej Jubilatce życzę dalszych wspaniałych sukcesów.



\* **Ucichły echa jubileuszowego XX Festiwalu im. Adama Didura. Opinie i oceny widzów znakomite, uczestników podobnie. Czy organizatorów także?**

– Jesteśmy ukontentowani nie tylko z powodu dobrych opinii widzów i uczestników, ale także i dlatego, że udało się nam uzyskać to, na czym nam bardzo zależało. Mam tu na myśli bardzo wysoki poziom artystyczny wszystkich koncertów, dużą różnorodność form, a w tej różnorodności wszędzie pojawiały się gwiazdy najwyższej klasy.

\* **Który z koncertów – pana zdaniem – przejdzie do historii sanockich festiwalu?**

– Myślę, że będzie to występ Ewy Podleś, jednego z najpiękniejszych głosów świata. Zachwyciła festiwalową widownię nie tylko barwą i skalą swego głosu, ale też przeżywaniem scenicznym. Nie zawaham się powiedzieć, że był to jeden z najlepszych, a może nawet najlepszy koncert w historii festiwalu im. Adama Didura.

\* **Podobno Gwiazda też kompletowała sanocki festiwal...**

– Owszem. Jej słowa: „Dawno już nie byłam w Polsce na festiwalu o takim prestiżu” sprawiły nam wszystkim ogromną satysfakcję. I chyba nie była to li tylko kurtuazja, jako że pani Ewa wyraziła chęć zorganizowania kursów mistrzowskich w Woli Sękowej, które by sama prowadziła.

## Po festiwalu

Rozmowa z **WALDEMAREM SZYBIAKIEM**, dyrektorem Sanockiego Domu Kultury

Ich zwieńczeniem byłby koncert uczestników, oczywiście w Sanockim Domu Kultury. Poczuliśmy się docenieni i szczęśliwi.

\* **Mocne były dwa przedstawienia operowe: „Traviata” oraz „Orfeusz i Eurydyka” z udziałem gwiazd w towarzystwie baletu, chóru i orkiestry Opery Śląskiej w Bytomiu...**

– O, tak. W „Traviacie” świetna była Dorota Laskowiecka w roli Violetty, nie mówiąc już o naszym dobrym znajomym Andrzeju Szkurhanie w roli Germonta. Głosowo rewelacyjnym. Z kolei w „Orfeuszu i Eurydyce”, z urokliwą muzyką, zachwyciła mnie Elżbieta Wróblewska. Skoro o operach mowa, nie zapomnijmy o „Damie Pikowej” wystawionej w wersji koncertowej przez Operę Krakowską. Też w świetnym wykonaniu z Ewą Biegas i Bożeną Zawiaślak-Dolny.

\* **Stali bywalcy festiwalu nie wyobrażają sobie kolejnych jego edycji bez udziału Sanktpetersburskiego Teatru Baletu Borisa Eifmana. A pan?**

– Ja też nie. To, co on demonstruje, zarówno pod względem kunsztu tanecznego, jak też reżyserii i choreografii, jest au-



Zawsze staramy się robić wszystko jak najlepiej, ale gdy czujemy, że tak to wychodzi, satysfakcja jest ogromna!

tentycznym arcy mistrzostwem. Mam osobistą satysfakcję, iż Boris Eifman poprosił mnie o dedykację w albumie o festiwalu, jaki wydaliśmy z okazji jubileuszu, co uczyniłem z niekłamaną satysfakcją.

\* **Skoro wspominał pan o albumie, odnotujmy, że jest on**

**jeszcze jednym sukcesem jubileuszowej edycji festiwalu. Dopiero on uświadamia, jak wiele wspaniałych doznań artystycznych, wydarzeń i wybitnych postaci polskiej kultury mogliśmy gościć w Sanoku i podziwiać na scenie SDK w związku z festiwalem...**

– Dziękuję bardzo. Czujemy się bardzo szczęśliwi i usatysfakcjonowani z powodu tego wydarzenia. Pozostanie pięknym i trwałym śladem samego festiwalu, jak też postaci naszego rodaka Adama Didura. Chylę czoła przed wszystkimi osobami, które przyczyniły się do wydania tego albumu.

\* **Powróćmy do koncertów. Pięknie z waszej strony, że pamiętaliście o 200-leciu urodzin Fryderyka Chopina. Koncert „Chopin słowem i dźwiękiem malowany” na długo pozostanie w pamięci słuchaczy...**

– O, tak. Zwłaszcza, że w gronie jego wykonawców znalazła się Orkiestra Kameralna Polskiego Radia AMADEUS pod dyrekcją charyzmatycznej Agnieszki Duczmal. Potencjał tej orkiestry jest niesamowity. Mnie zaimponował także młody, odważny pianista Przemysław Witek, interpretujący Chopina inaczej, też ciekawie. Koncert f-moll op. 21 w jego interpretacji zabrzmiał przepięknie.

\* **Od kilku edycji stałe miejsce w programie festiwalu wywalczyła sobie muzyka jazzowa. Tym razem w mistrzowskim wykonaniu Adama Makowicza...**

– To żywa legenda jazzu, mistrz improwizacji i wybitny pianista. Nie mogliśmy lepiej wybrać. W Sanoku dał się poznać jako preureoczy człowiek i wielki profesjonalista. Świetnie się u

nas czuł, więc na pewno nie była to jego ostatnia wizyta w naszym mieście. Z satysfakcją chcę stwierdzić, że festiwalowa publiczność znakomicie czuje jazz, a w „Błękitnej rapsodii” Gershwina w wykonaniu Adama Makowicza dosłownie się uniosła.

\* **Zakończenie jubileuszowego festiwalu nastąpiło w kościele wykonaniem Mesjasza G. F. Haendla. Nie woleliście zrobić tego na scenie, z pompą, w świetle reflektorów?**

– Nie, chcieliśmy zwrócić uwagę na 20 lat festiwalu muzyką sakralną, oratoryjną, w postaci wielkiego arcydzieła i pozostawić widownię z jego dźwiękami, skłaniającymi do zadumy nad światem, nad życiem. Innym powodem takiego właśnie wyboru był fakt, że przed dwudziestu laty właśnie „Mesjaszem” zaczynaliśmy I edycję festiwalu. Chciałbym podkreślić, że tak stylowe wykonanie „Mesjasza”, z udziałem Orkiestry Kameralnej, Zespołu Instrumentów Dawnych i Chóru (Warszawskiej Opery Kameralnej) to prawdziwy ewenement. Nie wiem, czy nie musielibyśmy się cofnąć do 13 kwietnia 1742 roku, kiedy to w Neales Music Hall w Dublinie miało miejsce prawykonanie tego dzieła. Uważam, że to było udane zwieńczenie festiwalu, który w ciągu 20 lat urosł do rangi wydarzenia kulturalnego o znaczeniu ogólnokrajowym.

Marian Strus

# Platforma w mateczniku

**Konwencją wyborczą, pierwszą na Podkarpaciu, Platforma Obywatelska powiatu sanockiego rozpoczęła kampanię do zbliżających się wyborów samorządowych. Sądząc po jej rozmachu, oczekuje bardzo dobrego wyniku. Znacznie lepszego niż przed czterema laty.**

Na Sanok szczególnie zwrócone są oczy działaczy PO, jako że jest to jedno z kilku miast Podkarpacia, które w ostatnich wyborach prezydenckich wyszło z matecznika PiS, odnosząc nad nim zwycięstwo. Być może to sprawiło, że na konwencji w Sanoku pojawia się wyjątkowo mocna ekipa Platformy z europoseł Elżbietą Łukacijewską, posłami: Markiem Rząsą i Piotrem Tomańskim oraz wicewojewodą podkarpacim Małgorzatą Chomyczą.

Rozpoczęto od udziału Platformy Obywatelskiej w osiągnięciach

koncertowej w Państwowej Szkole Muzycznej. Duży zastrzyk pieniędzy otrzymał sanocki szpital i były to środki z kilku źródeł: Ministerstwa Zdrowia (1,5 mln zł) i Ministerstwa Rozwoju Regionalnego (1,2 mln zł). Bardzo zyskały sanockie i podsanockie drogi, głównie za sprawą rządowych „schetyńówek”, ale także ze środków pozyskanych z MSWiA i z tzw. popowodziówek. Z pieniędzy zdobywanych nową siedzibę otrzymał Dom Dziecka, a istotnym mediacyjnym sukcesem zakończył się bój o pozostawienie w Sanoku Lotniczego

## Program dla Powiatu i Sanoka

Zaprezentowano także program PO dla powiatu sanockiego na najbliższą kadencję. W dziedzinie: „Praca, Finanse, Przedsiębiorczość” znalazły się takie zadania jak: maksymalne wykorzystanie środków unijnych, stworzenie systemu sprzyjającego osobom podejmującym działalność gospodarczą oraz aktywizacja bezrobotnych. W dziedzinie „Budownictwa i Infrastruktury” na czoło wybija się wsparcie Sanoka w budowie obwodnicy południowej oraz dalsza odbudowa infrastruktury drogowej. Kontynuowanie dzieła modernizacji i rozwoju szpitala w Sanoku to naczelną zadanie w dziale: „Bezpieczeństwo i Zdrowie”, zaś zada-

strza Sanoka Sławomir Miklicz, którego kampania przebiegać będzie pod hasłem: „TAK. MOŻNA LEPIEJ!” Prezentując go, czynił to w wielu przypadkach w odniesieniu do polityki i działań obecnego burmistrza, z którym będzie rywalizował w wyborach. W dziedzinie infrastruktury naczelnym zadaniem będzie budowa obwodnicy południowej, a z mniejszych inwestycji budowa chodników, parkingów, modernizacja dróg miejskich oraz uzbrajanie terenów pod budownictwo i działalność gospodarczą. W zakresie budownictwa, kandydat jest zwolennikiem rozwoju budownictwa komunalnego i społecznego. Zasadnicze zmiany chce wprowadzić do sfery finansów miejskich. Jego zdaniem, skuteczniej trzeba sięgać po środki zewnętrzne, a równocześnie należy korzystać z innych instrumentów finansowych niż tylko kredyty np. z emisji obligacji miejskich. Zdaniem kandydata na burmistrza, najwyższy czas zacząć efektywnie wykorzystywać ustawę o Partnerstwie Publiczno-Prywatnym, o czym do tej pory tylko się mówi. Nowego spojrzenia wymagają sprawy kultury, oświaty, sportu i turystyki. Kandydat jest przeciwny dofinansowywaniu imprez kulturalnych i sportowych poprzez podpis burmistrza. W zamian proponuje zebranie ofert, zorganizowanie konkursu, czyli ubranie tego w czytelne ramy. Uważa przy tym, że – wzorem innych miast – Sanok potrzebuje „Informatora kulturalnego” opracowywanego co 6 miesięcy, dostępnego w muzeach, hotelach, na stacjach benzynowych, na stronach internetowych. W zakresie promocji, jest zwolennikiem wzmocnienia promocji Sanoka na zewnątrz, kosztem autopromocji. Z drobniejszych, ale też ważnych zadań, wymienia m.in.: budowę kilku z prawdziwego zdarzenia placów zabaw dla dzieci, miasteczka rowerowego, ścieżek rowerowych, skate-parku. Z większych inwestycji opowiada się za włożeniem między bajki snów o aquaparku i zajęcie się

modernizacją zespołu basenów, budową lub modernizacją stadionu piłkarskiego, zagospodarowania brzegów Sanu oraz budową sali gimnastycznej dla Gimnazjum nr 2. W tym celu wykorzystalby – wzo-

S. Mikliczowi wicewojewoda Małgorzata Chomycza, zaś o wsparciu zapewniali poseł Marek Rząsa. Przedstawiciele Młodych Demokratów wręczyli kandydatowi na burmistrza Sanoka tom(ik) – gdyby było ciężko, zaś Jakubowi Osice, który będzie ubiegał się o stanowisko burmistrza Zagórza – zestaw dłuż – gdyby trzeba było coś wyrzeźbić.



**Idzie młodość. Podczas konwencji PO na sali dużo było młodych ludzi. I co trzeba podkreślić, do twarzy było im z niebieskimi balonikami.**

rem takich miast jak: Lesko, Ustrzyki Dln., Brzozów czy Gminy wiejskiej Sanok – środki z Ministerstwa Sportu i Totalizatora Sportowego. Z innych inwestycji, jakie podjąłby po objęciu rządów w mieście, wymienił: budowę kaplicy na cmentarzu w Płowcach oraz instalację monitoringu w mieście. Optowałby za powołaniem Młodzieżowej Rady Miasta, wypracowaniem spójnego systemu szkolnictwa integracyjnego, a także za wzmocnieniem wpływu Rad Dzielnic na zakres inwestycji w poszczególnych dzielnicach.

Do poparcia kandydatury Sławomira Miklicza namawiała zebranych europoseł Elżbieta Łukacijewska, która przyjęła funkcję przewodniczącej komitetu honorowego. – Mój wzór burmistrza czy prezydenta jest taki: żeby pamiętał, iż został wybrany przez ludzi, żeby umiał współpracować ze wszystkimi ponad podziałami, żeby był dobrym menedżerem, żeby miał pomysły na miasto, żeby był osobą sympatyczną. Uważam, że mój kandydat wszystkie te cechy posiada – zapewniała. Całą swoją energię na czas kampanii przekazała

Konwencja była okazją do zaprezentowania kandydatów PO do Rady Miasta Sanoka oraz do Rady Powiatu. W gronie kandydatów do Rady Miasta wypatryliśmy m.in.: Łukasza Woźniczaka, Sebastiana Królickiego i Artura Rudnickiego (okręg nr 1 Śródmieście, Dąbrówka) oraz trzech Tomaszów: Chomiszczaka, Jachimowskiego i Ostrowskiego (okręg nr 2 Wójtostwo), Zdzisława Kowalskiego, Janusza Baszaka, Dariusza Zubika i Ryszarda Kulmana (okręg nr 3 Błonie, Olchowce, Zatorze). Wśród kandydatów do Rady Powiatu znaleźli się m.in.: Robert Pieszczołch i Dariusz Jęczkowski (Okręg nr 1 – Bukowsko, Zarszyn, Besko), Waclaw Świerniak i Paweł Czech (Okręg nr 2 – Zagórz i Komańcza), Adam Drozd, Sebastian Niżnik, Zofia Kordela-Borczyk, Piotr Pankowski i Tadeusz Panek (Okręg nr 3 – miasto Sanok).

Konwencję zorganizowano w sobotę 16 bm. w Klubie Górnika, uczestniczyło w niej ok. 130 osób. Wszyscy podkreślali sprawny jej przebieg i profesjonalną organizację.

emes



**Łom, gdyby było ciężko, zestaw dłuż, jeśli coś trzeba byłoby wydlubać, dla kandydatów w wyborach. Prawda, że polityka może być sympatyczną zabawą, a nie wojną? Chyba, że ktoś oświadczy, iż narzędzia te mają służyć do walki z opozycją...**

Sanoka i Ziemi Sanockiej od czasu objęcia rządów przez PO. Na czoło wysuwa się tu zwycięski projekt Rynku Galicyjskiego w skansenie, wartości ponad 20 mln złotych. Pojawiły się także cztery Orliki (2 w Sanoku oraz w Prusieku i Trepczy), ruszyła budowa sali

Pogotowia Ratunkowego wraz ze śmigłowcem. O sile obrony najlepiej świadczy fakt, że stolica Podkarpacia musiała przed Sanokiem skapitulować. Tyle fakty, które miały przekonać uczestników konwencji, iż na kandydatów Platformy warto oddać swój głos w wyborach.

nia: unowocześnienie placówek szkolnych, budowa boisk sportowych oraz inwestowanie w infrastrukturę rekreacyjno-turystyczną znalazły się na czele działań: „Kultura, Oświata, Sport i Turystyka.”

Program dla Sanoka zaprezentował kandydat PO na burmi-

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

## Poligon w światowych standardach

Zaledwie cztery tygodnie zabraly wiertnikom prace przygotowawcze i montaż urządzeń na wiertni „Niebieszczy-1”. Wiertnia, wraz z całą towarzyszącą jej infrastrukturą, zajmuje obszar 1,2 hektara. Tym, co najbardziej rzuca się w oczy jest wieża wysokości 53 metrów. Ważną częścią wyposażenia jest system bezpieczeństwa. Jego podstawowym elementem są głowice przeciw-erupcyjne amerykańskiej firmy Shaffera. Koszt całego nowego urządzenia National 110 UE, jakie tutaj zastosowano, wynosi ok. 15-20 mln. euro. To, którego użyto w Niebieszczyanach, jest urządzeniem wcześniej już używanym, tyle że po modernizacji i wyposażeniu w nowy osprzęt. Jego moc wynosi 2.000 KM, udźwignie 450 ton, a wiercenie odbywa się za pomocą świdra o średnicy 26 cali (66 cm.).

– Trzeba się liczyć z częstą wymianą świdrów, gdyż inne są do miękkich struktur, inne do twardych. A budowa geologiczna jest tu bardzo zróżnicowana. Obok miękkich utworów gipsowych

# 4800 metrów i 169 dni do wielkiej ropy

napotkamy na bardzo twarde piaskowce kwarcowe – wyjaśnia kierownik wiertni Władysław Więcek, człowiek historia jasielskich Poszukiwań Nafty i Gazu, z 39-letnim doświadczeniem w zawodzie.

Zwiedzając wiertnię, wstępujemy do baraku geologów, których pracą kieruje inż. Jerzy Ekiert. – Obiekt ten mieści urządzenia, które pozwalają rejestrować wszystko to, co się dzieje na wiertni. Dzięki 20 czujnikom zainstalowanym w różnych miejscach, na bieżąco możemy śledzić interesujące nas parametry – tłumaczy. Już pierwszy rzut oka na jeden z ekranów pozwala nam dowiedzieć się, że aktualnie świder znajduje się na głębokości 26 m i 23 cm. – A wiercimy już prawie dobie, co najlepiej świadczy, że mamy do czynienia z twardym piaskowcem kwarcowym. Twardszym od żelaza – objaśnia Józef Potera, dyrektor ds. geologii sanockiego oddziału PGNiG.

Od szefa wiertni W. Więcka dowiadujemy się szczegółów



**Wieża wiertnicza, jak wszystkie, podobna do innych. Może z tą różnicą, że ta posiada windę, którą można z łatwością i bez wysiłku dostać się na platformę.**

z zakresu organizacji pracy. Ekipa jasielska pracuje systemem 4-brygadowym, dwie zmiany po 12 godzin. Na zmianie pracuje po 8 ludzi oraz 4 z obsługi serwisowej i nadzoru. Łącznie 25 osób. Zmiany wymieniają się co tydzień. – To dobry, sprawdzony system – komentuje nasz przewodnik po kampusie wiertniczym. Bo trzeba zwrócić uwagę, że mimo barokowego stylu, kampus posiada całkiem przyzwoite warunki hotelowe. Sypialnie, pomieszczenia socjalne, sanitarne, stołówka, wszystko to pozwala efektywnie pracować. A to jest najważniejsze.

## Życzymy wielkiej ropy!

O czym najczęściej mówią goście, którzy pojawiają się na wiertniach? Oczywiście, o końcowym sukcesie, czyli o wielkiej ropie, która zawsze była i jest marzeniem każdego naftowca.

– Dla inwestora wiercenie jest informacją o tym, czy projekt geologiczny był strzałem w dziesiątkę czy też nie. Z doświadczenia mogą powiedzieć, że z tą trafnością jest bardzo różnie. Ale

trzeba też wiedzieć, że żaden otwór nie jest stratą, gdyż każdy z nich dostarcza cennych informacji geologicznych – mówi dyrektor PNiG Jasło S. Gazda.

Na wiertni w Niebieszczyanach prawie wszyscy wykazują wielką dozę optymizmu. Zarówno geolodzy, geofizycy, wiertnicy, jak też fachowcy zajmujący się eksploatacją złóż. Z pewnością wpływ na dobre prognozy ma postęp, jaki dokonał się w metodach badań sejsmicznych, zwłaszcza w ocenie struktur zalegających na znacznych głębokościach. A właśnie do nich próbują się dobrać „poszukiwacze skarbów”. Wszak geolodzy od lat twierdzą, że zasoby ropy naftowej i gazu ziemnego w Karpatach są i sięgają około 60 milionów ton. Niektórzy mówią nawet o 100 milionach, choć dyrektor ds. geologii z oddziału w Sanoku Józef Potera doradza tu pewną powściągliwość, twierdząc, że ekscytacja cyframi nie jest rzeczą dobrą. – To ciągle są tylko szacunki – przestrzega. Ale jak tu się nie ekscytować?

Czy już pierwszy podsanocki głęboki odwiert „Niebieszczy-1” pozwoli geologom z dumą oświadczyć: „mieliśmy rację”? Oby. Dowiemy się o tym za niespełna pół roku.

Marian Struś

# Walka o mieszkanie toczona z za krat

Choć przebywa w areszcie, przed miesiącem ponownie ożenił się i wkrótce zostanie ojcem. Nie wiadomo jednak, jaki będzie jego start w nowe życie. Grozi mu bowiem eksmisja z bloku socjalnego przy ul. Heweliusza 3, w którym jest zameldowany. Służby komunalne sprawę stawiają twardo: jeżeli szybko spłaci całe zadłużenie lokalu, to wówczas jego sprawa może zostać rozpatrzona.

**BARTOSZ BŁAŻEWICZ**  
bb@fr.pl

**Nowy dług,  
stare grzechy**

Grzegorz W. to młody mężczyzna, który nie zawsze miał po drodze z prawem. Cztery lata temu jego żona wraz z dziećmi wprowadziła się do świeżo wyremontowanego mieszkania socjalnego, otrzymując status głównego najemcy na okres trzech lat. Jej mąż także został tam zameldowany, o dziwo na czas nieokreślony. Wkrótce małżeństwo zostało sądowo rozwiązane, a wraz z rozwódką zamieszkał konkubent.

– Po upływie okresu najmu przeprowadzili się do innej miejscowości, pozostawiając lokal zadłużony, ogołocony i zdemolowany. Rok temu, podczas przerwy w odbywaniu kary, wystąpiłem do Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej o przekazanie mi statusu najemcy. Usłyszałem wtedy, że będzie to możliwe, jeżeli spłacę całe zadłużenie. Dokonałem tego w trzech ratach, na łączną sumę około 4,5 tysiąca złotych – pisze Grzegorz W. w liście do redakcji.

Niestety, po uregulowaniu pierwszego długu zaczął rosnąć kolejny, gdyż przebywający w zakładzie zamkniętym mężczyzna po prostu nie płacił bieżących rachunków. Na dzień dzisiejszy zaległości za czynsz i wszelkie media wynoszą prawie 2 tysiące złotych. W tej sytuacji zarówno SPGM, jak również Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska, nie widzą podstaw, by człowiekowi nadal przebywającemu w areszcie przekazać mieszkanie do użytku.

– Ten pan nie ma obecnie praw do tego lokalu, gdyż umowa najmu – zresztą dotycząca jego byłej żony – wygasła przed rokiem. Można więc powiedzieć, że jego nowa małżonka przebywa tam bezprawnie. Zresztą jeżeli chodzi o ludzi, którzy zajmowali to mieszkanie w ostatnich latach, nie mamy najlepszych doświadczeń. Lokal został doszczętnie splądrowany, więc sprawę skierowaliśmy do prokuratury, ta jednak odmówiła postępowania. Obecnie to mieszkanie nie nadaje się do zamieszkania – nie ma tam prądu



Budynek nr 3 przy ul. Heweliusza. Kiedyś popularna „Ogiernia”, dziś schludny blok socjalny, w którym panuje względny spokój. To właśnie tutaj chce zamieszkać Grzegorz W. wraz z nową rodziną.

ani gazu – mówi Maria Szporek, szefowa SPGM.

## Drugie dno

Sprawa jest jednak bardziej skomplikowana, niż mogłoby się wydawać. Bo choć Grzegorz W. nie uzyskał tytułu głównego najemcy, nadal jest tam zameldowany i to na czas nieokreślony, a jednocześnie figuruje na liście oczekujących na mieszkanie. Na korzyść mężczyzny teoretycznie przemawia fakt, że lokal na Heweliusza zde-wastowany został podczas jego

pobytu w zakładzie, a on sam spłacił pierwsze zadłużenie. Z drugiej strony nie wiadomo, czy zabiegi o uzyskanie statusu głównego najemcy nie są spowodowane głównie faktem, że tylko mając zapewniony dach na głowę można starać się o wcześniejsze zwolnienie.

## Czy on tam jeszcze pasuje?

Wiele wskazuje na to, że procedura komunalna zmierza w kierunku eksmisji Grzegorza W. z bloku przy Heweliusza. Czemu ponie-

kąd trudno się dziwić – dawna „Ogiernia” zmieniła się na lepsze, nie tylko wizualnie. Kiedyś umieszczeni byli tam ludzie z marginesu społecznego, a obecnie po prostu ubodzy. Zameldowanie tam człowieka po odsiadce teoretycznie pociągałoby za sobą pewne ryzyko, bo jednak jednolita grupa społeczna jest swego rodzaju gwarantem ładu. – Ostatnimi laty w tym budynku jest dość spokojnie, burdy zdarzają się bardzo rzadko – podkreśla Jacek Gomułka, naczelnik wydziału komunalnego.

## Światelko w tunelu

Jednakże każdy zasługuje na drugą szansę. Także człowiek, który w pewnym momencie zszedł na złą drogę, ale w końcu przejrzał na oczy. O przemianie Grzegorza W. może świadczyć fakt, że założył nową rodzinę. Wkrótce urodzi im się dziecko, więc ewentualne przeniesienie ich do bloku socjalnego na ul. Okulickiego – a o takiej groźbie osadzony wspomina w liście – jest po prostu nie do pomyślenia. Może więc warto dać im szansę rozpoczęcia nowego życia w starym mieszkaniu?

I światelko w tunelu jest, a wskazuje je prezes Szporek. – Grzegorz W. deklaruje, że zadłużenie będzie spłacał po 150 zł miesięcznie, co dla nas jest nie do przyjęcia. Gdyby jednak uregulował wszelkie zaległości do końca roku, czyli naszego okresu rozliczeniowego, oczywiście stale płacąc też bieżące rachunki, to wówczas można byłoby łagodniejszym okiem spojrzeć na jego sprawę. Wtórnie jej naczelnik Gomułka: – Wprawdzie pierwotnie burmistrz nie wyraził zgody na wstrzymanie procedury eksmisyjnej, ale sądzę, że gdyby mężczyzna spłacił zadłużenie, a pani prezes pozytywnie zaopiniowała jego sprawę, to być może temat udałoby się jeszcze odkręcić. Ale ruch jest po stronie petenta – puentuje naczelnik.

Wprawdzie spłacenie 2 tysięcy złotych do końca roku to dla człowieka osadzonego sprawa niezwykle trudna, ale w tym przypadku warto chyba zrobić wszystko, co tylko się da, by zdobyć te pieniądze. Byłaby to dobra karta przetargowa do negocjacji ze służbami komunalnymi. A te – mając na uwadze choćby błogosławiony stan małżonki Grzegorza W. – z pewnością spojrzaliby na temat łagodniejszym okiem.

**Dane personalne głównego bohatera zostały zmienione.**

\* Zaczniemy od banalnego pytania: co słycać w biznesie? Dobrze jest czy źle? Przedsiębiorcy mają prawo zacierać ręce czy płakać?

– Z ogólnych informacji przekazywanych przez media wynika, że jest nie-źle, a nawet dobrze. Nastąpił wzrost PKB, rośnie produkcja i eksport, czego chcieć więcej. Natomiast na naszym rodzinnym podwórku nie jest już tak wesoło. Przedsiębiorcy skarżą się, że wyraźnie zmniejszyły się im zyski, a niektórzy naprawdę cienko przędą. I nie kłamią, gdyż sam tego doświadczam. Niby jest dużo zleceń, pracy mnóstwo, a zyskowność zmniejszyła się drastycznie. Jest ciężko, czasami bardzo ciężko.

\* W takim razie co by pan radził przedsiębiorcom, aby radzili sobie na rynku i nie musieli związać swoich interesów?

– Po pierwsze, każdy powinien przeprowadzić analizę kosztów i doprowadzić do likwidacji tych, których nie musi ponosić. Namawiałbym też do szczegółowego, bieżącego analizowania zakupów. Nawet tych, które wydają się niezbędne. Tam też są oszczędności. Po wtóre, ogromne oszczędności tkwią w wydajności pracy, z którą jest bardzo kiepsko, a także w organizacji pracy. Te wszystkie działania pomogą nam przetrwać kryzys, którego właściwie nie ma.

\* Czy dobrze rozumiemy: kryzysu nie ma, są natomiast problemy, z którymi trzeba umieć sobie radzić. Czy tak?

– Właśnie tak. Jak prowadzi się własną działalność gospodarczą, to zawsze są jakieś większe, czy mniejsze problemy. Nawet w świetlanych okresach prosperity. Niektórzy desperaci, aby uporać się z nimi, aby utrzymać firmę,

# A jednak się kręci

Rozmowa z WIESŁAWEM KIJOWSKIM, przedsiębiorcą, prezesem Regionalnej Izby Gospodarczej w Sanoku.

poświęcają jej po 16 godzin na dobę. Taki jest smak biznesu.

\* Spotkać można alarmujące głosy, że dużo firm uciekło już z Sanoka, uznając, że nie ma tu sprzyjających warunków do rozwoju...

– Ktoś opowiada bzdury. Osobiście nie znam ani jednego takiego przypadku. Owszem, wiem o jednej firmie, która upadła, ale na jej miejsce od razu powstały dwie nowe, mniejsze.

\* Słycać głosy, że władze samorządowe niewiele robią, aby wspomagać przedsiębiorców, aby zachęcać ich do uruchamiania działalności w Sanoku i okolicy. Czy taka jest prawda?

– Czego może oczekiwać przedsiębiorca od władz miasta? Tere-nów, niezbyt wysokich podatków, w uzasadnionych przypadkach zwolnień od podatków oraz promocji. Moim zdaniem, w Sanoku wszystkie te warunki są spełniane. Więcej obowiązków ciąży na władzach powiatowych, ale i w ich przypadku nie można mówić jako o hamulcowych, czego konkretnym dowodem jest inkubator przedsiębiorczości działający od dziewięciu lat. Jeśli, mimo wszystko, miałbym wskazać przykłady braku troski o przedsiębiorców, posłużyłbym się obrazkiem drogi prowadzącej do Stróż,



Powiem tak: jest to absorbujące, ale kiedy dostrzega się osiągnięcia i konkretne efekty tej pracy, ona wciąga bez reszty. Kosztem życia rodzinnego i wielu różnego rodzaju przyjemności, których inni doświadczają. Mój sposób na życie jest inny. Poza tym jestem członkiem zarządu Podkarpackiego Klubu Biznesu w Rzeszowie zrzeszającego 300 największych firm Podkarpacia.

\* Te radości i satysfakcja z pracy społecznej, o które pan zahaczył, to jakie one są? Proszę je przybliżyć...

– Zacznę od powołania do życia Inkubatora Przedsiębiorczości, dzięki któremu swoje pierwsze kroki w biznesie postawiło kilkadziesiąt firm. Dla rozpoczynających działalność handlową stworzyliśmy dwa centra handlowe; jedno przy Traugutta sprywatyzowało się, drugie, na Błoniach, prowadzimy nadal. Przez 8 lat organizowaliśmy ciesząc się ogromnym zainteresowaniem targi „Dom i Ogród”. Od 10 lat organizujemy konkurs promocyjny, wybierając: Firmę, Produkt i Człowieka Roku Ziemi Sanockiej. W tym czasie zorganizowaliśmy też setki kursów i szkoleń dla przedsiębiorców. Dziś mało kto już pamięta,

że w wyniku przemian gospodarczych wchodziły nowe formy opodatkowania i nowe zasady księgowości, o których nikt nie miał pojęcia.

\* Mówi się o panu, że spopularyzował pan hasło: „Wielu przedsiębiorców potrafi zarabiać pieniądze, ale tylko nieliczni potrafią dzielić się z potrzebującymi”. Skąd wzięła się ta konstatacja?

– Z moich doświadczeń związanych ze sponsorowaniem przez przedsiębiorców zrzeszonych w RIG i organizacją przez Izbę kolonii i wycieczek dla dzieci z ubogich rodzin. Nie wdając się w szczegóły, powiem, iż różne to były doświadczenia.

\* Jakby tego wszystkiego było panu mało, od kilku lat prowadzi pan Podkarpackiemu Okręgowemu Związkowi Żeglarskiemu. Potrzebne to panu?

– Nie, bo zajmuje sporo czasu, którego tak mi brakuje. Tak, gdyż zmusza mnie, aby choć trochę czasu poświęcić na relaks i wypoczynek. Jeśli, dodatkowo, moja społeczna praca w KOZZ przynosi grupie ludzi – pasjonatów żeglarstwa – pożytek i to oni wybrali mnie, abym związkami kierował, to nie mogłem odmówić. Na marginesie dodam, że jestem także prezesem Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego.

\* Człowiek orkiestra...

– Może i tak, ale to wszystko bardzo się ze sobą wiąże. Prowadzenie firmy i działalność na rzecz przedsiębiorców oraz rozwoju przedsiębiorczości, pomoc potrzebującym oraz rozwijanie pasji, jaką w moim przypadku jest żeglarstwo. Czy to już jest orkiestra? No, może kameralna!

Rozm. Marian Struś

# Sposób na drogowych piratów?

Autor poniższego listu postanowił na własną rękę walczyć z drogowymi piratami. Robi to za pomocą... aparatu fotograficznego. Podobno skutecznie. Ciekawi jesteście, co myślą o tym nasi Czytelnicy i jak tego typu działania postrzegane są przez policję. Poddajemy temat pod rozważenie, licząc na dyskusję.

Jestem wieloletnim uczestnikiem ruchu drogowego, własnym samochodem pokonuję średnio około 200 km dziennie. Tak jak każdy kierowca, widzę, co się dzieje na naszych drogach, które są budowane, remontowane, a znaczącej poprawy wciąż nie widać. Byłoby na polskich drogach bardziej bezpiecznie, gdyby wszyscy zachowywali umiar i rozsądek. Tak, niestety, nie jest, a brawura staje się głównym powodem wypadków. Wszyscy powinniśmy wypowiedzieć zdecydowaną walkę piratom drogowym – sama policja z tym zjawiskiem sobie nie poradzi. Uważam, że my sami, jako użytkownicy dróg, wiele w tym zakresie możemy zrobić. Podam przykład, który od kilkunastu dni stosuję z bardzo dobrymi efektami.

Jadąc w kolumnie samochodów, wielokrotnie obserwowałem nieodpowiedzialne zachowania znajdujących się za mną „mistrzów kierownicy”. Nie przejmując się pojazdami nadjeżdżającymi z przeciwnego kierunku, urządzają sobie zabawę i wyprzedzają samochody jadące w kolumnie... Korzyści czasowe z tego mają niewielkie, ale niebezpieczeństwo, jakie stwarzają, jest bardzo duże – kierowcy którzy jadą z przeciwnej strony, niekiedy zmuszani są do zjeżdżania



**Dla takich idiotów na drodze jak kierowca tego motocykla nie powinno być żadnej litości.**

na pobocze lub wręcz zatrzymywania się! Policji w takich sytuacjach nie widać...

Będąc świadkiem takiego zachowania, trzymam pod ręką aparat fotograficzny i robię zdjęcia samochodom, których kierowcy łamią prawo (wyprzedzają na trzeciego, zajeżdżają drogę, jadą po pasach, itp.). Z radością stwierdzam, że takie działanie przynosi efekty! Pirat, widząc błysk flesza aparatu fotograficznego, zaczyna jechać normalnie! Domyślam się, dlaczego. Wydaje mu się, że jedzie za nim nieoznakowany samochód policyjny z kamerą...

Zrobiłem już kilkanaście takich zdjęć w ciągu 10 dni. W każdym przypadku wyścigowe zapędy kierowców zostały wyhamowane. Stąd mój pomysł, aby takie działania upowszechnić.

Zachęcam Redakcję do propagowania tej akcji. Chciałbym też, aby w tej sprawie wypowiedział się przedstawiciel Policji, zwłaszcza w kontekście: czy zdjęcie kierowcy łamiącego prawo o ruchu drogowym, np. przejeżdżającego dwie linie ciągle, może stać się przedmiotem postępowania Policji? Jeśli tak, chętnie będę wysyłał takie zdjęcia na komendę. Wariactwa na drogach całkowicie nie wyeliminujemy, ale na pewno trochę je zmniejszymy...

**Andrzej Kaliński**

# Będziemy bronić swoich działek

W ostatnim czasie w kraju rozgorzała dyskusja na temat przyszłości ogrodnictwa działkowego w Polsce. Chcemy, aby i nasz głos w tej sprawie był znany.



**Działkowcy nie chcą dłużej płacić haraczu na rzecz zarządu głównego PZD.**

Mocne argumenty wytacza na swą obronę Polski Związek Działkowców, reprezentowany przez Krajową Radę PZD. Jego szefowie chcą utrzymać obecny status quo i niepodzielnie dalej ciągnąć kasę od Rodzinnych Ogrodów Działkowych. A w skali kraju działki PZD to około 66 tysięcy hektarów gruntów rolnych, różnego rodzaju infrastruktura oraz prawie milion uprawiających je działkowców. W ponadstuletniej historii ogrodnictwa działkowego w Polsce działkowcy wysiłkiem swych umysłów i rąk tworzyli oazy zieleni, będące miejscami wypoczynku i rekreacji w miastach.

Ustawa z 8 lipca 2005 roku „O Rodzinnych Ogrodach Działkowych” w niedemokratyczny sposób pozbawiła samorządności działkowców. W myśl tej wadliwej ustawy; „PZD to państwo w państwie”, niepodległe organom władzy i administracji. Sprawy finansowe PZD to swoiste tabu, niedostępne nawet dla Zarządów Wojewódzkich Związku.

W krajach Unii Europejskiej nie ma takich tworów jak PZD. Działalność ogrodnictwa działkowego opiera się na regulaminach, opracowanych przez resorty: rolnictwa, bądź też spraw wewnętrznych. My, działkowcy,

pragniemy, aby i u nas w Polsce było tak jak w Unii Europejskiej, gdyż jesteśmy przecież członkiem tej wspólnoty.

Ostatnio I Prezes Sądu Najwyższego Lech Gardocki zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego Ustawę o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, jako sprzeczną w całości z Konstytucją RP. To nam daje nadzieję na wyjście z impasu i rozstrzygnięcie sprawy po naszej myśli.

Aby wyzwolić się spod „czapy”, jaką jest Polski Związek Działkowców, w kilkudziesięciu miastach i osiedlach w Polsce powstały Regionalne Stowarzyszenia Działkowców. Zarządy ogrodów działkowych zrzeszone w Stowarzyszeniu Ogrodów Działkowych Regionu Bieszczadzkiego w Krośnie wystąpiły do Prezesa Sądu Najwyższego swoje stanowiska, w których popierają zaskarżenie tej niekorzystnej dla działkowców ustawy.

Zdaniem działkowców, Sejm RP winien uchwalić nową ustawę, która wzorowałaby się na sprawdzonych wzorcach obowiązujących w Unii Europejskiej.

Swoje wystąpienie oparłem na opracowaniu Stowarzyszenia Ogrodów Działkowych Regionu Bieszczadzkiego w Krośnie. Równocześnie dziękuję redakcji „Tygodnika Sanockiego” za jego opublikowanie i podzielenie się jakże ważnymi dla nas informacjami z rzeszą działkowców.

**Robert Sawicki**  
**Prezes Zarządu**  
**R.O.D. „STOKROTKA”**  
**w Sanoku**

# Sygnaly Czytelników

## Piesi między autami

Jednego z naszych Czytelników zbulwersował chodnik wykonany na zakręcie drogi prowadzącej w kierunku Rzeszowa. Uważa, że jego usytuowanie jest zupełnie bezsensowne. Jako przeciwwagę podaje przykład ulicy II Armii Wojska Polskiego, gdzie trakt dla pieszych bardzo by się przydał, ale apele mieszkańców o jego wybudowanie pozostają bez echa.

– Nie wiem, po co i dla kogo zrobiono kawałek chodnika na zakręcie drogi do Rzeszowa. Nie ma żadnego zejścia na jezdnię i prowadzi donikąd. Okala jeden, jedyny dom. Innych budynków mieszkalnych w pobliżu nie ma, podobnie jak firm czy sklepów. Nikt tamtędy nie chodzi. Uważam, że w tym przypadku dosłownie wyrzucono pieniądze w błoto. Tam, gdzie chodnik jest koniecznie potrzebny, to go nie ma. Mówię o ulicy II Armii Wojska Polskiego. To mocno uczęszczana droga, przy której jest wiele firm. Samochody tylko śmigają. Wszyscy piesi, idący do sklepu, kościoła czy na przystanek autobusowy, także

dzieci zmierzające do szkoły, muszą chodzić po jezdni. Jak jest to niebezpieczne, nie trzeba chyba przekonywać. Wiele razy upominaliśmy się o ten chodnik i nic. Podobnie jest na Okulickiego. Bema zrobiona została elegancko, a tu jakby ziemia niczyja. Czy dopiero jak dojdzie do jakiegoś nieszczęścia, ktoś pójdzie po rozum do głowy? Nie obchodzi mnie, do kogo należy droga – województwa, powiatu czy miasta. Finansowane są z podatków, a więc i moich pieniędzy. Nie może być tak, że na jednej drodze wyrzuca się je w błoto, a drugą traktuje jak teren bezpieczny – zżyma się Kazimierz Mazur.

Choć nasz czytelnik twierdzi, że nie obchodzi go, kto jest administratorem drogi, ma to jednak znaczenie. Ta w kierunku Rzeszowa ma charakter wojewódzki i finansowana jest z zupełnie innej puli niż miejska ulica Bema czy nieszczęsna II Armii WP, znajdująca się w gestii powiatu. O to, czy i kiedy powstanie tu chodnik dla pieszych, zapytaliśmy wicestarostę Andrzeja Radwańskiego.

– Zadania tego nie ma w tegorocznym budżecie. Poza tym zrobienie chodnika wcale nie jest proste, wymaga bowiem pozwolenia na budowę. Jeśli zważyć, że procedura dokumentacyjna trwa przeciętnie około 2 lat, mieszkańcy będą musieli jeszcze trochę poczekać. Mogą oczywiście wystąpić do Starostwa Powiatowego z wnioskiem o budowę chodnika, podobnie jak do Urzędu Miasta, co byłoby nawet lepsze, bo ta ulica, choć przypisana powiatowi, ma charakter typowo miejski. Gdyby miasto dołożyło się do inwestycji, szanse na jej realizację byłyby znacznie większe. /jot/

# Niebezpieczne schody

Mieszkańcy bloku komunalnego nr 28 przy ul. Żwirki i Wigury dość już mają zdewastowanych schodów przed wejściem do jednej z klatek.

– Tynk odpadł, cegły wylażą, wylewka popękana – aż strach tędy chodzić, zwłaszcza w przypadku osób starszych. Dlaczego Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej nie robi z tym porządku? Jeżeli schody nie zostaną wyremontowane przed zimą, to już jej nie przetrzymają – rozwałą się do cna – twierdzi jedna z lokatorek. I trudno się z nią nie zgodzić (patrz zdjęcie). Liczymy na reakcję zarządu SPGM.



(b)

# Dokarmiane – brudzą

Lokatorka jednego z bloków przy ul. Dembowskiego zwróciła naszą uwagę na zjawisko dokarmiania gołębi, co jej zdaniem staje się problemem.

– Oczywiście robią to zwłaszcza mieszkańcy najwyższych kondygnacji, bo ich później nie dotyczą „skutki uboczne”. Niestety, nie biorą pod uwagę, że gołębie paskudzą, zanieczyszczając elewację, okna i parapety sąsiadów mieszkających niżej.

Apeluję do wszystkich miłośników ptaków, by mieli to na względzie. Być może miasto powinno wydać jakieś rozporządzenie. Słyszałam, że władze Łodzi tak właśnie postąpiły.

**Od autora:** Trudno zabronić dokarmiania ptaków, choć widok okna upstrzonego ich odchodami faktycznie nie należy do przyjemnych. Dlatego też miłośnicy gołębi powinni wyklądać jedzenie nie na parapet, lecz gdzieś poza blokiem. (b)

# A gdzie chodnik?

W numerze 37 z 17 września 2010 r. opisałam problem braku chodnika przy ul. Okulickiego przed i za torami. Szkoda, że jest to zapomniana część drogi przez instytucją odpowiedzialną za jej stan.



ARCHIWUM PRYWATNE

Joanna R.

**LOKALE,  
NIERUCHOMOŚCI**

**Sprzedam**

- ★ Pilnie mieszkanie 58 m<sup>2</sup> (parter), po częściowym remoncie, osiedle Wójtostwo, cena do uzgodnienia, tel. 13-464-77-44.
- ★ Mieszkanie dwupokojowe, tel. 600-04-51-29.
- ★ Mieszkanie 37 m<sup>2</sup>, ul. Kopernika 4, tel. 606-45-35-18.
- ★ Mieszkanie 60,30 m<sup>2</sup>, dwa balkony, blok dwuklatkowy, Sanok, tel. 507-06-86-37.
- ★ Mieszkanie w centrum Sanoka, tel. 603-63-54-70.
- ★ Mieszkanie 49 m<sup>2</sup> (II piętro) na os. Błonie, tel. 609-69-57-91.
- ★ Mieszkanie 54 m<sup>2</sup> przy ul. Jagiellońskiej, niski czynsz, tel. 13-463-03-61 lub 609-60-51-13.
- ★ Mieszkanie 53 m<sup>2</sup> w Sanoku przy ul. Sadowej. Do zamieszkania od zaraz, tel. 601-94-49-58.
- ★ Mieszkanie 53,4 m<sup>2</sup>, Wójtostwo, tel. 515-27-16-87.
- ★ Tanio mieszkanie 84 m<sup>2</sup> dwupoziomowe przy ul. Kochanowskiego, tel. 504-71-45-10 lub 513-38-03-90.
- ★ Mieszkanie 60,30 m<sup>2</sup> (I piętro), osiedle Wójtostwo, b. dobra lokalizacja, tel. 664-86-56-08.

- ★ Atrakcyjne mieszkanie 50 m<sup>2</sup>, ul. Słowackiego, tel. 696-98-03-00.
- ★ Mieszkanie 75 m<sup>2</sup> (III piętro), czteropokojowe, loggia na os. Błonie, tel. 602-10-48-23.
- ★ Mieszkanie komfortowe 97 m<sup>2</sup>, dwupoziomowe, osiedle Błonie, tel. 503-14-00-29.
- ★ Mieszkanie 48,40 m<sup>2</sup>, osiedle Błonie, tel. 605-85-27-56.
- ★ Mieszkanie 40 m<sup>2</sup> (II piętro), dwupokojowe, Nowy Zagórz, tel. 604-62-43-87.
- ★ Mieszkanie 49,60 m<sup>2</sup> (III piętro), trzypokojowe, z balkonem, dobra lokalizacja, przy ul. Traugutta, tel. 13-463-72-30 lub 694-81-78-88.
- ★ Dom w Sanoku, dobre miejsce, tel. 13-463-86-15.
- ★ Dom, Zahutyń, przy głównej drodze, tel. 662-60-57-40 lub 13-463-84-81.
- ★ Lub wynajmę garaż murowany w Sanoku, przy ul. Orzeszkowej, tel. 601-18-67-41.
- ★ Działki budowlane, Zabłotce – Tuchorz, tel. 600-04-51-29.
- ★ **Działki budowlane uzbrojone, w Sanoku, tel. 601-91-01-29.**
- ★ Działkę budowlaną w Zabłotcach, tel. 509-87-19-92.
- ★ Atrakcyjną działkę budowlaną 30 a, w Tyrawie Solnej, tel. 508-09-09-91.

★ Działkę 29 a, w Pisarowcach, z możliwością podziału, tel. 607-62-07-47.

**Posiadam do wynajęcia**

- ★ Mieszkanie samodzielne, w pełni wyposażone, w centrum miasta, z pokojem trzyosobowym i dwuosobowym z kuchnią, łazienką i wc, dla studentów i uczniów, konkurencyjna cena, tel. 606-97-41-16.
- ★ Mieszkanie 67 m<sup>2</sup>, wolne od stycznia 2011, tel. 726-43-65-98.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe na dłuższej, tel. 603-95-11-47 (po 16).
- ★ Kawalerkę, płatne za rok z góry, tel. 507-19-78-53.
- ★ Mieszkanie dwupokojowe, blisko uczelni, tel. 13-463-53-37 (po 15).
- ★ Pół domu z 20 a ogrodu, Zagórz, ul. Polna 7, tel. 13-463-23-34.
- ★ Pokoik dla uczennicy, tel. 515-50-50-56.
- ★ Pokoje, tel. 661-42-11-48.
- ★ Pokój, tel. 667-11-10-98.
- ★ Lokal handlowy 71 m<sup>2</sup>, ul. Jagiellońska 66, tel. 668-03-41-89.
- ★ Lokal handlowy 82 m<sup>2</sup>, Sanok, ul. Iwaskiewicza 4, tel. 607-06-48-66.

★ Lokal, ul. Daszyńskiego, tel. 607-62-07-42.

★ Lokal 42 m<sup>2</sup>, przy ul. Cegielnianej, tel. 697-07-23-03.

★ Lokal 45 m<sup>2</sup>, tel. 605-44-51-03.

**AUTO-MOTO**

**Sprzedam**

- ★ Volvo v40, kombi (1998), 1.9 TD, cena 9.500 zł, tel. 501-75-69-11.
- ★ Nissana serenę, 2.0 D (1994), 7-osobowy, wielofunkcyjny van. Tanio, tel. 502-36-53-27.
- ★ Komplet kół, 15 i 17 zima, tel. 605-44-51-03.

**RÓŻNE**

**Sprzedam**

- ★ Wełnę mineralną Knauff, rolka 8 m<sup>2</sup>, cena 76 zł, tel. 788-27-59-35.
- ★ Pieski rasy Yorkshire Terror (Yorki), tel. 13-463-49-97 lub 660-85-50-95.
- ★ Budę dla psa, tel. 726-43-65-98.
- ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
- ★ Kraty metalowe, tel. 605-44-51-03.

★★★★★

★ Wynajmę stemple budowlane, metalowe, regulowane oraz rusztowanie 100 m<sup>2</sup>, tel. 13-464-35-02.

**PRACA**

**Zatrudnię**

- ★ Kierowcę, prawo jazdy kat. B, C, tel. 13-463-76-45.
- ★ Osobę do pracy w barze w Sanoku, tel. 13-464-19-04 (8-14).
- ★ Salon Fryzjerski poszukuje kosmetyczki do współpracy, tel. 695-67-54-31.
- ★ Szwaczki „Regis”, Cegielniana 56, tel. 13-463-22-08 lub 664-52-97-03.

**Poszukuję pracy**

- ★ 52-letni mężczyzna, odpowiedzialny, solidny, dyspozycyjny, podejmie się prac dorywczych (Sanok) i okolice, tel. 602-26-34-47.
- ★ Zaopiekuję się starszą osobą lub gospodarstwem domowym, tel. 668-98-06-02.
- ★ Zaopiekuję się starszą osobą, tel. 609-33-72-27.

★ Zaopiekuję się starszą, chorą osobą, tel. 691-81-34-87.

**Korepetycje**

- ★ Biologia, tel. 608-42-12-75.
- ★ Angielski do matury, tel. 50-60-80-353.
- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.
- ★ Angielski – mgr filologii angielskiej, gimnazjum, matura, egzaminy, indywidualnie lub małe grupy, tel. 601-25-75-42.
- ★ Angielski, wszystkie poziomy, tel. 601-38-58-65.
- ★ J. angielski (z dojazdem), tel. 664-45-86-81.
- ★ Języki: angielski, francuski, hiszpański, tel. 507-73-61-72.
- ★ Język angielski, gimnazjum, matura podstawowa i rozszerzona, FCE, początkujący dorośli, tel. 609-08-71-57.

**studio fryzjerskie METAMORFOZY**  
www.metamorfozy.info  
Poniedziałek i środa! Cięcie damskie - 25 zł!  
Wtorek i czwartek!! Cięcie męskie - 10 zł!  
Piątek studentki - 15%  
Sobota: makijaż weselny - 35 zł!  
henna - 4 zł  
ul. Krzywa 10 404 026 029  
tel. 726 43 65 98

Okna na każdą kieszeń firm JEZERSKI dobropłast POZBUD na profilach SCHUCO, AVANTGARDE.  
Bezpłatna wycena, fachowy montaż.  
Sanok ul. Lipińskiego 52  
Tel. 722 601 200  
www.okno-dom.pl  
Zapraszamy.

**GARAŻE "DAR MET"**  
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!  
0889 419 049  
0608 419 476  
017 851 46 72  
DOSTĘPNE RÓŻNE WYMIARY

**DO WYNAJĘCIA**  
lokal przy ul. Rymanowskiej 52 (piętro) o pow. 140 m<sup>2</sup>  
tel. 691 765 660

**Wykończenia wnętrz**  
malowanie, szpachlowanie, panele, techniki dekoracyjne czysto-tanio-solidnie  
tel. 694-094-426

**REMONTY MIESZKAŃ - PRZERÓBKI WODNO-KANALIZACYJNE, INSTALACJE ELEKTRYCZNYCH - USŁUGI MIKI-KOPARKA**  
tel. 667 437 121

**PROFESJONALNE CZYSZCZENIE**  
- tapicerki samochodowej  
- krzesel i narożników - dywanów, itp.  
38-500 Sanok, Czerwiec 89,  
tel. 013-464-33-70, kom 0886-12-77-92

**Kompleksowe ubezpieczenia**  
w wiodących Towarzystwach ubezpieczeniowych (Ergo Hestia, PZU, Generali, i inne).  
Zapraszamy do biura!  
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9  
(Pondzie „Ole” - bez podłogi „Zanie”)  
Biuro czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8:30 - 16:30.  
Telefon: 13-4643333.

**KREDYTY BEZ BIK**  
- nawet do 8800 zł  
- bez sprawdzania baz  
- bez badania zdolności  
Z 2000 zł RATA TYLKO 122 zł  
Z 4000 zł RATA TYLKO 187 zł  
727-206-030

**Do wynajęcia**  
Plac przy ul. Rymanowskiej 52 (dawny młyn) po firmie „Zielona Oaza”  
tel. 691-765-660

**Żaluzje**  
rolety, folie okienne, moskitiery  
T. Czerwiński  
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

**SCHODY samonośne i na beton**  
Projektowanie komputerowe, wyrób, montaż  
tel. 608-788-540

**GARAŻE BLASZANE**  
Dowóz, montaż gratis – cały kraj.  
Producent: 13-440-92-06, 18-332-16-81  
512-245-075, 509-038-426  
www.robstal.pl

**Sprzedam halę 1200 m<sup>2</sup> + działka 86a**  
tel. 507 068 626

**Cyklinowanie – bezpyłowe, układanie podłóg, lakierowanie, renowacje,**  
tel. 506-356-210

**CISAN** tel. 013-463-29-91  
Sanok, ul. II Armii WP 40  
czynne od 8 do 17  
**HURTOWNIA PŁYT I AKCESORIÓW MEBLOWYCH**  
**PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE CIĘCIE I OKLEJANIE KRAWĘDZI - PCW, ABS, STENDOTRON - usługowo dla stolarzy**  
**SYSTEMY SEVROLLA I STANLEYA**  
**- do drzwi przesuwnych - ceny producenta**  
Płyty OSB, meblowe, sklejk  
**NAJTANIEJ W SANOKU**  
OSB - cięcie i dowóz gratis

**Avangarda**  
**SALON FRYZJERSKI**  
damsko-męski  
**Otwarcie 23.10.2010 r.**  
Zapraszamy Pn.-Pt.: 8.30-17.00  
Sob.: 8.00-13.00  
ul. Cegielniana 16, tel. 664 769 373

**Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Spółka z o.o. w Sanoku**  
Informuje uprzejmie Podróżnych, że w celu usprawnienia przemierzania się mieszkańców odwiedzających cmentarze z okazji Dnia Wszystkich Świętych zostają uruchomione dodatkowe linie autobusowe w komunikacji miejskiej:  
**1. Linia kursująca pod numerem „2” w dniach od 29 X do 2 XI na trasie:**  
• ul. JANA PAWŁA II – ul. Traugutta – ul. Królowej Bony – ul. Lwowska – ul. Jagiellońska – ul. Kościuszki – ul. Rymanowska – ul. KONOPNICKIEJ (CMENTARZ POŁUDNIOWY).  
**Powrót:**  
• ul. KONOPNICKIEJ (CMENTARZ POŁUDNIOWY) – ul. Rymanowska – ul. Kościuszki – ul. Podgórze – ul. Królowej Bony – ul. Traugutta – ul. Sadowa – ul. JANA PAWŁA II.  
**Godziny odjazdu autobusu z przystanku przy ul. JANA PAWŁA II (SPGK):**  
9.05 – 10.25 – 12.05 – 13.30 – 14.25 – 15.55  
**Godziny odjazdu autobusu z przystanku przy ul. KONOPNICKIEJ (CMENTARZ POŁUDNIOWY):**  
9.50 – 11.10 – 12.50 – 13.55 – 15.15 – 16.20  
**2. Dodatkowa linia autobusowa kursująca w dniu 1 XI na trasie:**  
• ul. RYMANOWSKA (Cmentarz) – ul. Kościuszki – ul. LIPIŃSKIEGO (Cmentarz).  
**Powrót:**  
• ul. LIPIŃSKIEGO (Cmentarz) – ul. Jagiellońska – ul. Kościuszki – ul. RYMANOWSKA (Cmentarz).  
**Godziny odjazdu autobusu z przystanku przy ul. RYMANOWSKIEJ (Cmentarz):**  
9.40 – 10.20 – 11.00 – 11.40 – 12.20 – 13.05 – 13.45 – 14.25 – 15.05 – 15.45 – 16.20 – 16.55  
**Godziny odjazdu autobusu z przystanku przy ul. LIPIŃSKIEGO (Cmentarz):**  
9.40 – 10.20 – 11 – 11.40 – 12.20 – 13.05 – 13.45 – 14.25 – 15.05 – 15.45 – 16.20 – 16.55

**MOSKITIERY** *ikaro*  
za pół ceny  
przy zamawianiu  
rolet lub żaluzji  
Jagiellońska 48, tel. 13-464-19-12

**KPM SERWIS** Konrad Milczanowski  
**Sklep motoryzacyjny**  
zaprasza do współpracy warsztaty  
**RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW**

**KPM SERWIS** Konrad Milczanowski  
**Sklep motoryzacyjny**  
atrakcyjne ceny  
• mechanika  
• części samochodowe  
• wulkanizacja  
Płyn do chłodziw luzem 5 zł/litr  
Sanok, ul. Korczaka 10  
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

Supon Dąbrówka  
**DARKO** Mylnia  
Fiat Stacja paliw  
Klucze i zamki samochodowe  
Elektronika pojazdowa  
Akcesoria oraz gadzety do domu i samochodu.  
www.akcesoria.sanok.pl  
• CB roda i anteny – serwis.  
• Akumulatory samochodowe.  
• Baterie i zesilacze – duży wybór.  
• Auto zabezpieczenia.  
• TV i SAT – wszystko co potrzeba.  
PHUP DARKO – SERWIS – SANOK  
ul. Krakowska 12. Tel. 13-464-81-00  
**Nowy Punkt Sprzedaży:**  
**CYFRA+**

**OKNA I DRZWI Z PVC I AL**  
**Okno typowe**  
1500x1500 mm, PVC białe,  
profil 6-komorowy  
**485 zł netto**  
Producent MULTI  
Siedziba: Sanok, ul. Armii W.P. 40, tel. 13-463-50-44.  
Biuro handlowe: Sanok, ul. Kościuszki 15, tel. 13-463-43-46.  
Punkt: Lesko, ul. Piłsudskiego 48, tel. 13-469-80-56.

**KURIER**  
SFINKS ZAPRASZA  
- ZŁAP SŁOŃCE W EGIPCIE!  
Hotel Jasmine Village\*\*\*\*  
Hurghada już od 1299 zł  
Biuro Podróżny KURIER  
ul. Traugutta 9 (Budynek Ally), 38-500 Sanok  
tel. 13-464-67-20

**ŚWIAT MEBLI**  
II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91  
**NAJ** szybciej  
solidniej  
taniej  
SEVROLL  
STAN plus Laguna  
meble na zamówienie,  
szafy, zabudowy wnęk,  
meble niestandardowe  
tel. 660-683-014  
tel. 601-162-756  
SZEROKI ASORTYMENT  
MEBLI TAPICEROWANYCH  
I SKRZYŃKOWYCH  
**DOWÓZ GRATIS!**

**F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”**  
poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiary i doradztwo gratis,  
**FACHOWY MONTAŻ**  
**SPRZEDAŻ RATALNA**  
Zapraszamy: Nowosielce 313  
tel./fax: 13-467-23-28  
kom. 602 465 102

**PETRO SAN** Firma „Petro - San” Sp. z o.o.  
ogłasza przetarg na budowę stacji  
paliw w miejscowości Dydnia. Plano-  
wany termin rozpoczęcia inwestycji  
marzec – kwiecień 2011r.  
Wszelkie informacje i materiały dostępne są  
w siedzibie firmy w Sanoku ul. Lipińskiego 248,  
tel. kontaktowy 691 944 245.

**wispał**  
Oferuje szeroki asortyment  
kosmetyków do pielęgnacji twarzy, ciała, włosów,  
jak i kosmetyków kolorowych oraz zapachów.  
W naszej drogerii spotkasz się z fachową i miłą obsługą.  
Zapraszamy do nowo otwartej drogerii  
w Sanoku przy ul. Traugutta 33.

Europejski Fundusz Leasingowy  
**Nie kupuj samochodu.  
Weź go w leasing.**  
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9  
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

Centrum szkolenia kierowców  
**„WAREX”**  
Rok założenia 1990  
Czas trwania kursu:  
**6 tygodni**  
Termin zapłaty:  
**6 miesięcy**  
Rozpoczęcie kursu:  
**w każdy wtorek i środę o godz. 17.00**  
w Cechu Rzemiosł Różnych  
Sanok, ul. Sobieskiego 16  
tel. 13-463-78-98  
www.warex.prawojazdy.com.pl  
cena kursu:  
**KRYZYSOWA**

**REKLAMA**  
PLANISZE REKLAMOWE, LITERY PRZESTRZENNE  
BANERY, ULOTKI, WIZYTÓWKI, PIECZĄTKI  
REKLAMA NA POJAZDACH  
STRONY INTERNETOWE  
**GFX** STUDIO  
SANOK, JESIENNA 5, TEL. 693788546, 604409716  
E-MAIL: BIURO@GFX.SANOK.PL WWW.GFX.SANOK.PL

**OGRODZENIA  
BRAMY  
BALUSTRADY**  
Kompleksowe  
wykonawstwo ogrodzeń  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 13-463-20-09

**DRZWI Z DREWNA**  
zewewnętrzne, wewnętrzne,  
lakiery wodne „lazury”  
do domów, bloków  
na każdy wymiar  
pomiary-dowóz-montaż  
**NADOLANY 80**  
tel. 13-466-41-61, 501 160 450  
www.nadolany.strefa.pl

**UCHWAŁA Nr LXV/509/10  
Rady Miasta Sanoka  
z dnia 12 października 2010 r.**  
zmieniająca uchwałę w sprawie wyborów do Rad Dzielnic Miasta Sanoka  
Na podstawie art. 35 i 37 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001r. Nr 142 póź. 1591 z późn. zm.) oraz § 7 Ordynacji Wyborczej do Rad Dzielnic (zał. Nr 8 do Uchwały Nr XXIV/252/04 Rady Miasta Sanoka z dnia 2 marca 2004 r. w sprawie uchwalenia statutów jednostek pomocniczych Miasta Sanoka (Dz.Urz. Woj. Podkarpackiego Nr 18 poz. 1977) Rada Miasta Sanoka uchwala, co następuje:  
**§1**  
W załączniku do uchwały Nr LXIV/494/10 Rady Miasta Sanoka z dnia 16 września 2010 r. w sprawie wyborów do Rad Dzielnic Miasta Sanoka – Kalendarz Wyborczy, wprowadza się następujące zmiany: w rubryce – dzień w którym upływa termin wykonania czynności wyborczych – dniu 21 listopada 2010 r. głosowanie w godz. 8 do 22.  
**§2**  
Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega opublikowaniu przez rozplakatowanie na tablicach ogłoszeń oraz w „Tygodniku Sanockim”.  
*Przewodniczący Rady Miasta  
Jan Pawlik*

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
informuje, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta, Rynek 1, w terminie od dnia **25.10.2010 r. do dnia 15.11.2010 r.** zostanie wywieszony do publicznego wglądu wykaz nieruchomości, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu.  
Wykaz obejmuje nieruchomość oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka nr 858/49 o pow. 869 m<sup>2</sup>, położoną w Sanoku, obręb Olchowce przy ul. Przytulnej.  
Osoby, którym przysługuje, na podstawie art. 34 ustawy o gospodarce nieruchomościami, pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości objętej wykazem, mogą złożyć wnioski w tej sprawie do Burmistrza Miasta Sanoka, w terminie do dnia **6.12.2010 r.**

**SANOK EKO**  
Projekt „EKO-SANOK zwiększenie świadomości ekologicznej mieszkańców miasta” jest dofinansowany przez Islandię, Liechtenstein oraz Norwegię ze środków Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Finansowego  
norway grants eea grants  
Indydy Komuna Miasto Sanok  
MOŻE SPALIĆ TE OPONY?  
NIE ZANIECZYSZCZAJ ŚRODOWISKA - ZAWIEZ JE DO UTYLIZACJI

**Gmina Miasta Sanoka  
wraz ze Społecznym Towarzystwem  
Opieki nad Zwierzętami**  
do końca listopada br. prowadzi akcję sterylizacji bezdomnych kotów.  
W związku z powyższym zwracamy się z uprzejmą prośbą do Mieszkańców Sanoka o zgłaszanie do niżej wymienionych w instytucji miejsc przebywania ww. zwierząt tj.:  
- Urząd Miasta Sanoka – nr tel. 13-465-28-30  
- Przychodnia weterynaryjna ul. Młynarska 49 – nr tel. 13-464-96-19  
- Przychodnia weterynaryjna ul. Lipińskiego 19 – nr tel. 13-463-78-00.  
Zaznaczam, że w miejscach zgłaszanych przez Mieszkańców rozstawione zostaną klatki, w których złapane zwierzę będzie poddane sterylizacji.  
Prowadzona akcja ma na celu zmniejszenie ilości bezdomnych kotów.

**MOBILNY DORADCA HIPOTECZNY**  
PRACUJEMY DLA BANKU  
NIE POBIERAMY OPŁAT OD KLIENTA  
✓ DOJAZD DO KLIENTA, DORADCTWO, FORMALNISKO, WYCENA - GRATIS  
✓ KWASY SPŁATY NABEY DO 42 ROKU ŻYCIA  
rata 499 zł za każde 100 000 kredytu  
MIX KREDYTOWY  
513 - 602 -155

**NOWO OTWARTY  
SKUP ZŁOMU  
I METALI KOLOROWYCH**  
Sanok,  
ul. II Armii Wojska Polskiego 23  
pon.-pt. 7-18, sob. 7-13.  
tel. 693-174-756  
tel. 514-756-850 Kolormix

Szansa dla kobiet

# Od rękodziela do biznesu

Jesteś kobietą, pasjonujesz się rękodzielnictwem, chcesz poprawić swoją sytuację materialną? To oferta dla Ciebie! Stowarzyszenie Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego oraz Fundacja Heifer Project International zapraszają mieszkanki terenów wiejskich z województwa podkarpackiego i małopolskiego do udziału w nieodpłatnym cyklu szkoleniowym „Pracownia Twórczych Rąk”.

w okresie grudzień 2010 – marzec 2012 (pierwsze zaplanowano na 3-5 grudnia br.). Udział w nich jest bezpłatny. Organizatorzy zapewniają: zakwaterowanie, wyżywienie, materiały szkoleniowe oraz zwrot kosztów dojazdu.



Zajęcia skierowane są do kobiet pasjonujących się rękodzielnictwem i pragnących rozwinąć swoje umiejętności artystyczne i marketingowe w celu poprawy trudnej sytuacji materialnej rodziny. Projekt stwarza również szansę zdobycia kwalifikacji czeladniczych w ramach ginących zawodów takich jak: tkactwo, hafciarstwo czy koszykarstwo-plecionkarstwo.

Działania objęte projektem zakładają cykl szkoleń i warsztatów z zakresu: rozwoju osobowego i społecznego, obsługi komputera i Internetu, technik tradycyjnego

rękodziela (m.in. tkactwa, haftu, koronki, ceramiki, wikliniarstwa), certyfikacji i promocji produktu lokalnego oraz pozyskiwania funduszy pomocowych, prawa i marketingu związanego z prowadzeniem własnej działalności gospodarczej, funkcjonowania organizacji pozarządowych zajmujących się aktywizacją społeczności lokalnej i ochroną dziedzictwa kulturowego wsi, planowania i realizacji projektów społeczno-kulturalnych oraz źródeł ich finansowania.

Spotkania warsztatowe odbywać się będą w Woli Sękowej

Rekrutacja trwa do 12 listopada br. Zgłoszenia przyjmowane są telefonicznie – 662 487 667, mailowo – e-mail: uniwersytet.ludowy@gmail.com, pocztą – Uniwersytet Ludowy Rzemiosła Artystycznego, Wola Sękowa 37, 38-505 Bukowsko lub osobiście (p. Beata Ziomek – ULRA).

Projekt, nad którym patronat honorowy sprawuje wójt gminy Bukowsko – Piotr Błażejowski, dofinansowany jest przez FUNDACJĘ HEIFER PROJECT INTERNATIONAL.

**DYŻURY  
W RADZIE MIASTA**  
25 października (poniedziałek)  
dyżur pełni  
wiceprzewodniczący  
**Antoni Wojewoda**  
w godz. 16-17  
28 października (czwartek) pokój nr 33  
dyżur pełni radny  
**Jan Oklejewicz**  
w godz. 17-18

**DYŻURY  
W RADZIE POWIATU**  
22 października (piątek) pokój nr 40  
dyżur pełni  
wiceprzewodniczący  
**Marian Kawa**  
w godz. 12-14  
25 października (poniedziałek) pokój nr 40  
dyżur pełni radna  
**Halina Jaskóła**  
w godz. 15.30-16.30

**Drodzy Czytelnicy!**  
Informujemy, że Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS”  
czynne jest:  
• poniedziałek: 8.00-16.30  
• wtorek-czwartek: 8.00-16.00  
• piątek: 8.00-15.30  
tel. 013-464-02-21

**Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz**  
informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz przy ul. 3 Maja 2 wywieszono na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowych przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym położonych w Zagórz oznaczonych w ewidencji gruntów jako działka nr 356/3 i część działki nr 162.  
Wykazy umieszczone są również na stronie internetowej urzędu: www.zagorz.pl  
Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie urzędu Miasta i Gminy w Zagórz, pok. nr 36, tel. 13-462-20-62, wew. 67.

## KRZYŻÓWKI nr 42

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): **I nagroda** – gotówka 30 zł „Tygodnik Sanocki”. **II** – 20 zł (gotówka), **III** – wypożyczenie 3 płyt DVD (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody

jest wypożyczalnia płyt DVD Video i Blu-Ray Disc „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”). Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

**Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie.**

Niuchny narkotyk	Chroni na lodzi	Niska kanapa	Dymi w fabryce	Siejcie poploch Campbell, znana modelka	Ze stolicą - Sana Świętuje 4 marca	Przydrożny zajazd	19	Miasto w Finlandii
Ikar ze sklepu					Malm lub eocen		5	
				Małysz lub Michnik		Brydżowa wzięta		Kłoda drewna
3								
Czerwone warzywo				1	Jeszcze bez korony	24		
				Liza, aktorka				6
2								
Buster Keaton								
Łotr, lajdak	But z łyka, drewna	Konkurs tematyczny		4	Wysła list	11	Lear, ale nie król	U góry faktury
Wyspa Odysa					Wystawny bankiet		23	Ciąży na sumieniu
								13
					Dźwięki danej tonacji	25	Autor piszący prozą	Koronowany władca
Do przyklejania papy	Szarosć życia	Graniczy z Etiopią			Pani z Grecji Polska wyspa			
					Wesołe miasieczko	7		
Droga przez tory	20				12	Element palnika	Jedyny krewniak żyrafy	Panoramiczny w kinie
Lot na mamucie Małysz		Tu powstaje mąka			Oslania błotnik samochodu			
					Arena Kubota			
Do malowania ust						Sily zbrojne	14	Odgłos budzika
								Książd w wojsku
16					Tłuszcz do potraw			21
Sjenit lub bazalt	Nad nią Żelazowa Wola	18			Retor rzymski z Cordoby			
Doskonałość, sztuka					17	Opania, aktor		
Sophia, aktorka włoska	Grzyb nad podziw	Część przebytej drogi			Przyrządany ze szczy-piorkiem	Chwył magika	Kogucia na ringu	Drużyna Ronaldo
								Już nie panna
								Paschal-ska, gra w "Klanie"
								15
Kościół biskupa					8	Rodzaj szala		
Akcja na bramkę					Przeżyje krawca			Obok "Tiny" i "Olivia" w kiosku
Pociera-na o draskę					22	Pnącze z dzungli		
								10

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki nr 40:

### BRODA NIKOGO MĘDRCEM NIE CZYNI

1. Joanna Wojnar, ul. Zamenhoffa, 2. Elżbieta Wrona, ul. Armii Krajowej,
3. Maria Cwiakała, ul. Krzywa.

## INFORMACJA

### MIEJSKIEJ KOMISJI WYBORCZEJ

W dniu 11 października 2010 r. odbyła I posiedzenie Miejska Komisja Wyborcza powołana w celu przeprowadzenia wyborów do Rad Dzielnic zarządzonych na dzień 21 listopada 2010 r. Przedmiotem posiedzenia było ukonstytuowanie się Komisji oraz omówienie zadań i trybu a także harmonogramu pracy Komisji.

Dokonano wyboru Przewodniczącego, Zastępcy i Sekretarza Komisji:

Przewodnicząca – Beata Wróbel  
Zastępca – Alicja Filip  
Sekretarz – Aneta Kempa  
Członek – Janusz Baszak  
Członek – Janina Sadowska  
Członek – Lucyna Szelest  
Członek – Joanna Szylak

Siedzibą Komisji jest Urząd Miasta w Sanoku ul. Rynek 1, pok. nr 66 w godzinach urzędowania. Dyżury pełnić będą Członkowie Komisji w Urzędzie Miasta ul. Rynek 1, pok. nr 16 i 66 w godzinach urzędowania.

Przewodnicząca Miejskiej  
Komisji Wyborczej  
Beata Wróbel

## INFORMACJA

### MIEJSKIEJ KOMISJI WYBORCZEJ

w sprawie zgłaszania kandydatów do Rad Dzielnic Miasta Sanoka zarządzonych na dzień 21 listopada 2010 r.

Stosownie do przyjętego kalendarza wyborczego zgłoszenia kandydatów do Rad Dzielnic należy dokonać w Urzędzie Miasta w Sanoku ul. Rynek 1, pokój 16 w dniach od 25.10.2010 r. do 27.10.2010 r. w dniu 29.10.2010 r. w godz. od 12.00 do godz. 15.30 oraz w pokoju nr 66 w dniach 19.10.2010 r. do 22.10.2010 r. w dniu 28.10.2010 r. w godz. od 12.00 do 15.30 oraz 30.10.2010 r. w pokoju nr 66 w godz. od 12.00 do 24.00.

Zgodnie z § 3, 5 i § 22 Ordynacji Wyborczej do Rad Dzielnic na terenie Miasta Sanoka, kandydaci i osoby popierające kandydatów muszą zamieszkiwać w obszarze działania Rady, do której dana osoba kandyduje.

Informacje o wyborach znajdują się na stronie internetowej Urzędu Miasta Sanoka www.um.sanok.pl

Zainteresowane osoby mogą odbierać druki zgłoszeń i oświadczeń w Urzędzie Miasta – pokój nr 66 w godzinach urzędowania.

Przewodnicząca  
Miejskiej Komisji Wyborczej  
Beata Wróbel

# Zwycięski Ring!

**BOKS, II Turniej o Puchar Sanoka. Reprezentanci 10 klubów, prawie 30 walk i dobra postawa pięściarzy Ringu MOSiR, którzy wygrali klasyfikację drużynową. Naszymi najlepszymi zawodnikami byli Borys Rogaliński i Stanisław Gibadło – temu drugiemu fachowcy już dziś wróżą duże sukcesy.**

Przed rokiem mieliśmy prawdziwy szal – pierwszy od prawie dekady turniej bokserski w Sanoku ściągnął takie tłumy, że hala Zespołu Szkół nr 3 pękała w szwach. Tym razem imprezę zorganizowano w Zespole Szkół nr 4 i w jednodniowej formule; pomysł raczej chyby, bo kibiców przyszło znacznie mniej. Liczba uczestników była jednak porównywalna – obok gospodarzy wystąpili reprezentanci klubów podkarpackich (Wisłok i Walter Rzeszów, Niedźwiadki Przemyski, Legenda Jarosław, Feniks Stalowa Wola) i lubelskich (Gwarek Łęczna, Hetman Zamość, Rocky Krasnystaw) oraz słowacki Boxing Stropkov.

Emocji czysto sportowych oczywiście nie brakowało, choć niektóre walki, zwłaszcza w najmłodszej kategorii wiekowej młodzików, poziomem nie zachwycały. Ale starsi pokazali kawałek niezłego boksu. Jak choćby kadet Maciej Ankiewicz z Wisłoka, wybrany najlepszym pięściarzem turnieju. Część pojedynków miała niezłą dramaturgię – były huraganowe ataki, knock-downy i liczenia. A także pokaz ducha walki jednego z zawodników, który z determinacją kontynuował pojedynek, nie bacząc na coraz bardziej krwawiący nos.



Starsi zawodnicy pokazali kawałek dobrego boksu.

Ring MOSiR najczęściej zawodników wystawił w kategorii juniorów – wygrali Gibadło (waga do 64 kg), Adrian Tylka (69 kg) i Piotr Żyłka (81 kg), a porażek doznali Adrian Mularz (64 kg) i Grzegorz Reszeta (91 kg). Ponadto w seniorach mieliśmy zwycięstwo Piotra Lalika (91 kg) i przegraną Radosława Klamersa (69 kg).



**LUCJAN TRELA, trener Feniksa Stalowa Wola:** – Miło było znów przyjechać do Sanoka, w którym kilka razy boksowałem. Bardzo cieszy mnie reaktywacja klubu pięściarskiego w naszym mieście. I widzę, że macie utalentowanych zawodników. Gibadło może być kiedyś nawet mistrzem Polski.

a w kadetach rywala jednogłośnie pokonał Rogaliński (54 kg). W efekcie podopiecznym Bronisława Krawca dało to zwycięstwo drużynie, przed Feniksem i Legendą.

Dzień po turnieju sanockim Gibadło pojechał do Lublina na eliminację Pucharu Polski Juniorów. Pewnie wygrał swój pojedynek, uzyskując awans do zawodów finałowych, które za miesiąc rozegrane zostaną w Ostrołęce. Pięściarz Ringu będzie miał tam spore szanse na zwycięstwo.

## Najlepsza para mieszana



**Agata i Edmund Kramarzowie wygrywali już wyścigi w ramach jednego biegu, ale takie zwycięstwo zdarzyło im się pierwszy raz. Podczas wielkiej imprezy w Berlinie (ponad 7 tys. osób) byli najlepsi w sztafecie par mieszanych.**

Bieg na dystansie 2x5 km w sanockim małżeństwie ukończyło w czasie 35.46 min. Dało im to zdecydowanie zwycięstwo w „mikście”. O tym, jak dobry wynik uzyskali Kramarzowie, najlepiej świadczy fakt, że w łącznej stawce prawie 150 par zajęli 3. miejsce. Lepsze okazały się jedynie dwie bardzo silne sztafety męskie.

– Agatka biegła na pierwszej zmianie, uzyskując rezultat 19.50. To jej nowy rekord życiowy na 5 km! Ja finiszowałem z czasem 15.56. Był to nasz pierwszy tego typu wspólny bieg sztafetowy i mam nadzieję, że nie ostatni. Zwłaszcza, że moja żona nadal jest w fantastycznej formie – podkreślił Edmund Kramarz.

## Ligi młodzieżowe

**PIŁKA NOŻNA.** Juniorzy starsi: Wisłoka Dębica – Stal Sanok 2-5 (1-3); Birek 2 (25, 27), Podubiński (30), Foltła (61), Talarczyk (80). Juniorzy młodszy: Wisłoka Dębica – Stal Sanok 2-1 (0-0); Winczowski (45). Trampkarze starsi: Unia Nowa Sarzyna – Stal Sanok 0-2 (0-1); Galik (53), Czaban (68). Stal Sanok – Resovia Rzeszów 1-2 (1-2); Kruczek (30). Trampkarze młodszy: Unia Nowa Sarzyna – Stal Sanok 2-0 (0-0). Stal Sanok – Resovia Rzeszów 0-1 (0-0). Ekoball Sanok – Stal Mielec 4-6 (3-2); Haduch (10), Jaklik (18), Krzywowiąza (32), Femin (45). Młodzicy starsi: Ekoball Sanok – Stal Mielec 0-1 (0-1). Gimball Tarnawa Dolna – Stal Sanok 3-3 (1-3); Żyłka 2 (5, 20), Rysz (22). Młodzicy młodszy: Stal Mielec – Ekoball Sanok 0-0.

**SIATKÓWKA.** Juniorki: Sanoczanka PBS Bank Sanok – Extrans Patria Sędziszów Małopolski 3:0 (20, 18, 23). Juniorzy: MOSiR Jasło – TSV Mansard Sanok 0:3 (-19, -17, -13). Kadetki: Sanoczanka PBS Bank Sanok – Lubzca Raclawówka 0:2 (-17, -22). Sanoczanka PBS Bank Sanok – Karpaty Krosno 0:2 (-17, -12).

**HOKEJ.** Młodzicy: Podhale Nowy Targ – Ciarko KH Sanok 7-1 (3-0, 2-0, 2-1); Bielec. Unia Oświęcim – Ciarko KH Sanok 8-3 (3-1, 2-1, 3-1); P. Bar, Bielec, R. Sawicki. Żacy: Ciarko KH Sanok – KTH Krynica 3-2 (0-0, 1-2, 2-0); Dąbrowski, Fal, Łuszczyszyn.

## esanok.pl gromi

**Rozpoczął się czwarty sezon Sanockiej Ligi Unihokeja „Blast Floorball”. Po pierwszej kolejce liderem jest esanok.pl, który jako jedyny wygrał do zera.**

Zespół niby znany, ale w mocno zmienionym składzie, bo wzmocnili go m.in. zawodnicy grający wcześniej w Energy&Electric Systems i Cleanstar24. „Portalowcy” nie dali szans drużynie PB Budka, wygrywając 7-0. Łupem bramkowym podzielił się Damian Popek i Sebastian Sobolak. Wysokie zwycięstwo odniósł też Extreme Team, bliski dwucyfrowki w pojedynku z El-Budem. Iwonczanka ograła drużynę AZS PWSW Przemyski, z nawiązką odrabiając stratę z pierwszej połowy.

Pozostałe mecze okazały się bardziej zacięte. Wulkanex jednym golem pokonał AZS PWSZ Sanok, a do wytonienia zwycięzcy pojedynku Faher Automatyka – InterQ potrzebne były karne. Lepiej strzelali je ci pierwsi, czyli obrońcy tytułu, dzięki czemu sezonu nie rozpoczęli fałstartem. – Są nowe drużyny, są mieszane składy, więc sezon zapowiada się ciekawie. Potwierdziła to już pierwsza kolejka, w której emocji nie brakowało – powiedział Dariusz Dorotniak, prezes SLU.

**PB Budka – esanok.pl 0-7 (0-2), Faher Automatyka – InterQ 5-4 pk. (3-3), k. 4-3, El-Bud – Extreme Team 5-9 (2-5), Wulkanex – AZS PWSZ Sanok 6-5 (3-3), Iwonczanka – AZS PWSW Przemyski 5-2 (0-2).**

## Punkt Sanoczanki, set TSV

**Druga kolejka III-ligowych rozgrywek nie była udana dla drużyn siatkarskich. Nieco lepiej wypadła Sanoczanka PBS Bank, zdobywając punkt w meczu z Polonią Przemyski. TSV Mansard ugrał tylko jednego seta w Rakszawie.**

Siatkarki Sanoczanki znów grały u siebie, jednak pojedynek był znacznie bardziej dramatyczny niż inauguracyjne spotkanie z Olimpem Czudec. Od początku zanosiło się na tie-break, trwała walka punkt za punkt. Dość powiedzieć, że tylko jedna z pięciu partii nie zakończyła się zwycięstwem minimalną różnicą. Niestety, ostatnie słowo należało do Polonii, która finałową odsłonę wygrała 15:13.

– Ładny, zacięty mecz, niestety – bez happy endu. Mieśliśmy trochę problemów z utrzymaniem rytmu gry, za dużo było błędów. W tie-breaku prowadziliśmy 9:7, jednak w końcówce zabrakło szczęścia – powiedział trener Ryszard Karaczkowski.

**Sanoczanka PBS Bank – Polonia Przemyski 2:3 (23, -24, -19, 27, -13). Anilana Rakszawa – TSV Mansard Sanok 3:1 (18, 26, -22, 19). W sobotę (godz. 18) siatkarki TSV podejmują AZS UR Rzeszów.**

W odróżnieniu od Sanoczanki, siatkarki TSV pierwsze mecze grały na wyjazdach. Porażkę z Sanem Lesko chcieli powetować sobie w Rakszawie, jednak Anilana okazała się za mocna. O ile pierwszego seta rywale wygrali pewnie, to w drugim zwycięstwo dała im walka na przewagi. W trzeciej partii wróciliśmy do gry i nadzieje odżyły, jednak w czwartej gospodarze postawili kropkę nad i.

– Grałimy lepiej niż z Sanem, jednak nie wystarczyło to do zwycięstwa. Anilana to mocny zespół, z kilkoma byłymi II-ligowcami w składzie. W końcu zaczął funkcjonować blok, którego brakowało nam w poprzednim meczu – podkreślił trener Wiesław Semeniuk.

## Bramki z wolnych

**Drużyna rezerw Stali drugi raz w sezonie straciła punkty. Znów po wyjazdowym remisie 1-1, tym razem w Grabownicy.**

Bramki padły po przerwie, trafiano z rzutów wolnych. Prowadzenie zdobył Łukasz Tabisz, popisując się półgórnym strzałem z 25 metrów. Odpowiedź rywali była szybka, choć nie bez pomocy na-

szych zawodników stojących w murze, przez który przeszła płasko bita piłka. W końcówce stalowcy mogli zadać decydujący cios, jednak sytuacji bramkowych nie wykorzystali Piotr Kowalski i Daniel Niemczyk.

**Górnik Grabownica – Stal II Agenda 2000 Sanok 1-1 (0-0)**

Bramka: Tabisz (65). Tabela: 1. Stal II (26, 24-4).

**W niedzielę (godz. 11) Stal podejmuje LKS Długie.**

## Jesienne łowy

**Wędkarskie zmagania na finiszu. Po zawodach zakończenia sezonu jest już koło nr 1, a jego najlepszym szaławikowcem Janusz Rączka ostatecznie zajął 2. miejsce w Grand Prix okręgu.**

Zawody zakończenia sezonu rozegrano na Sanie, walka toczyła się w dwóch dyscyplinach. Muszkarze łowili między Liszną a Dobrą. Najlepszy okazał się Adam Skrechota, wyprzedzając Roberta Woźnego (po 2 lipienie) i Józefa Rycyka. Zmagania spinningistów odbyły się w Hłomczy, gdzie zdecydowane zwycięstwo odniósł Andrzej Cielemecki, łowiąc 3 brzozy. Punktował jeszcze Tomasz Tytko.

Były to ostatnie zawody wliczane do klasyfikacji Pucharu Prezesa „Jedynki”, po który sięgnął Woźny (43 punkty). Na 2. miejscu uplasowali się ex aequo Cielemecki i Andrzej Milczanowski (po 33 pkt).

Przed finałem szaławikowego GP okręgu szanse Rączki na podium były niewielkie, tymczasem sezon zakończył na 2. miejscu! Podczas decydujących zmagania na Sanie w Witrylowie złowił 2 ryby, ustępując tylko Grzegorzowi Koniecznemu z Rymanowa. I taka też była kolejność w klasyfikacji końcowej.

– Paradoksalnie pomógł mi fakt, że zawody były mało udane, bo ryby brały słabo. Najgorzej si rywale nie punktowali, na co przecież trudno było liczyć. Druga lokata w klasyfikacji da mi miejsce w kadrze okręgu i prawo startów w zawodach ogólnopolskich – powiedział J. Rączka, którego córka Anna już wcześniej zapewniła sobie zwycięstwo wśród kobiet.



Janusz Rączka klasycznym rzutem na taśmę wywalczył 2. pozycję w GP, co dało mu miejsce w kadrze okręgu.

## KRÓTKA PIŁKA

### LEKKOATLETYKA

**XXIII Międzynarodowy Bieg Uliczny z Dukli do Iwonicza-Zdroju**

Kolejne w tym sezonie zwycięstwo Damiana Dziewińskiego w klasyfikacji generalnej. Wyścig na dystansie 12 kilometrów (trasa górsko-przełajowa) reprezentant Zespołu Szkół nr 3 wygrał z czasem 42.46 i przewagą około pół minuty nad kolejnym zawodnikiem. Jako 4. finiszował Grzegorz Fedak (44.44), miejsce na podium przegrywając o zaledwie jedną sekundę, po zaciętej walce na finiszu ze znacznie młodszym rywalem. Na pociechę pozostało zwycięstwo w kategorii 30-39 lat. Startowało prawie 50 osób.



Damian Dziewiński szybko wrócił do formy po niedawnej kontuzji.

### CIEŻARY

**Mistrzostwa Polski do lat 17, Ciechanów**

Startowało dwóch sztangistów Gryfu PBS Bank, występ ocenić można jako przeciętny. Mistrzostwa rozegrane zostały jednak miesiąc wcześniej, niż zakładał terminarz, więc zabrakło czasu na właściwe przygotowanie formy. W wadze do 56 kg miejsce 10. przypadło Bartłomiejowi Grabie – uzyskał 84 kg w rwanie i 106 w podrzucie, wyrównując rekord życiowy w dwuboju. Natomiast Kamil Dźwiń był 10. w wadze do 56 kg (wyniki – 62 kg rwanie, 95 kg podrzut).

**Sponsorzy startu Kamila Dźwiń:**  
Usługi Geodezyjne Tomasz Wachel, Agencja Knock-Out, Siłownia Master, Zbigniew Kruczkiewicz i Józef Sokołowski.

### PŁYWANIE

**Liga okręgowa dzieci, Stalowa Wola**

Druga runda wojewódzkiej rywalizacji. Najlepiej z drużyny MOSiR-u wypadła Sara Filiks, zajmując 2. miejsca na 50 m stylem dowolnym i 100 m zmiennym. Przy okazji poprawiła rekordy życiowe. Ponadto 2. pozycję w wyścigu 4x50 m zmiennym wywalczyła sztafeta naszych dziewcząt (Filiks, Gabriela Kot, Wiktoria Kogut, Aleksandra Kochanowska). Dobrze zaprezentowali się także Mateusz Czopor i Kinga Niżnik, bijąc swoje rekordy, odpowiednio na 50 m dowolnym i 100 m zmiennym.

### SZACHY

**I Międzynarodowy Turniej o Puchar Burmistrza Gminy Rymanów**

Niezły występ młodzieży Komunalnych. Najlepiej z naszych szachistów spisał się Dawid Wojtowicz, w kat. 16-19 lat odnosząc pewne zwycięstwo. W kat. 13-15 lat miejsce 4. zajął Paweł Kostelniuk, a 6. był Patryk Wojtowicz.

Kolumnę opracował:  
**BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

# Raz pod wozem, raz na wozie

Odwróciło się w porównaniu z pierwszą rundą. Wtedy pokonaliśmy u siebie Stocznię, teraz jej ulegliśmy. Za to udało się nam rewanż z Unią za porażkę 5-1 w Oświęcimiu. W niedzielnym meczu, pełnym dramaturgii i napięcia, pokonaliśmy wicelidera tabeli 5-3. Teraz, zgodnie z tą teorią, wypadaloby nam przegrać w piątek w Jastrzębiu z JKS-em. I tu protestujemy. Liczymy, że sanoczanianie przełamają złą passę wyjazdową i postarają się przywieźć z Jastrzębia komplet punktów. Wszak musimy odebrać „jastrzębiom” czwartą pozycję. A może nawet wskoczyć wyżej...

## STOCZNIOWIEC GDAŃSK – CIARKO KH SANOK 3-2 (2-0, 1-2, 0-0)

1-0 Marzec-Jankowski-Smeja (9, w przewodzie), 2-0 Chmielewski-Wróbel (14), 3-0 Steber-Wróbel (23), 3-1 Dziubiński-Gruszka-Malański (25), Radwański-Milan-Kubat (36, w przewodzie).

Żle zaczęło się już przed wyjazdem, gdy okazało się, że choroba nie pozwoli wystąpić w Gdańsku Vozdeckemu. Ale i tak jechano po zwycięstwo. Początek potwierdzał aspiracje do wygranej. Gdy jednak sanoczanianie przez pierwszych 5-7 minut nie potrafili otworzyć konta bramkowego, stoczniowcy śmiało zaczęli atakować bramkę Marka Rączki. W 9. min młodzieńki Marzec pokonał bramkarza KH, co uskrzydliło gdańszczan. Kilka minut później, po wygraniu wzniesienia przez Wróbla, pod poprzeczkę huknęła Chmielewski i w boksie Stoczni zrobiło się wyjątkowo radośnie. Rozzłościło to sanoczan, którzy przyspieszyli i zrobił się

naprawdę szybki, ciekawy mecz. Ale do końca I tercji nie padła już żadna bramka, choć groźniejsze akcje przeprowadzili goście. Szczęście nie było jednak ich sprzymierzeńcem.

W 23. min sanoczanianie po pełni serii błędów w obronie, pozwalając wykonać Wróblowi zza bramki podanie do nieobstawionego Stebera, który nie miał problemu z pokonaniem Rączki. W tym momencie trener Jancuska zdecydował się dokonać zmiany bramkarza, co okazało się trafnym posunięciem. Gdy w 25. min Krystian Dziubiński w zamieszaniu odczarował bramkę Odrobnego, sanoczanianie

podawali się do ataku. Ale goście znaleźli na to receptę, zwierając szyki obronne i umiejętnie kontratakując. Powstrzymywali ich goście, co nie podobało się sędziemu p. Dzieciotowskiemu, który aż 5-krotnie w II tercji sadzał ich na ławce kar. Nie mógł pogodzić się z jego decyzjami trener Jancuska, chociaż nie podzielał jego zdania kibice w hali „Oliwia”, którzy kilkakrotnie manifestowali swe niezadowolenie z postawy sędziego, który – ich zdaniem – zbyt pobłażliwie traktował wejścia sanockich hokeistów. W 36. min Michał Radwański przebojem wdarł się w tercję gospodarzy i pięknym zwozem

zmylił Odrobnego, strzelając kontaktową bramkę. Sytuacje bramkowe mieli też nasi przeciwnicy, ale pojedynki z Chmielewskim i Steberem zwycięsko zakończył Michał Plaskiewicz.

Trzecia tercja dostarczyła jeszcze więcej emocji. Sanoczanianie mocno naciskali, stwarzając wiele dobrych sytuacji bramkowych, jednak z wszystkich obronną ręką wychodził Odrobny. W przeciwieństwie do niego największym pechowcem okazał się Tomasz Malański, który czterokrotnie stawał oko w oko z bramkarzem Stoczni i ani raz nie udało mu się go pokonać. Inna rzecz, że i w tej tercji sanoczanianie aż 4-krotnie trafiali na ławkę kar, co dodatkowo utrudniło im zdobycie wyrównującej bramki. Ostatnie 90 sekund to był prawdziwy horror. Sanoczanianie grali z przewagą jednego zawodnika, a po wycofaniu bramkarza przez kilkanaście sekund 6 na 4. Najpierw Bogusław Rapała trafił w poprzeczkę, potem kolejnych 8-10 strzałów wybił Odrobny, niewątpliwie bohater tego spotkania. Dźwięk syreny zmęczenia, ale jakże szczęśliwi, hokeiści gdańscy przyjęli z ogromną radością.

Trener Ciarko KH winił za porażkę sędziego, trener Tadeusz Obłój ogłosił zwycięstwo swojego zespołu, jako w pełni zasłużone. Jego zdaniem, sędzia pozwolił na twardą, męską grę, nikogo nie krzywdząc. Fani hokeja mogli być zadowoleni z widowiska w wykonaniu obydwu zespołów. Jednego tylko co szkoda, to punktów, które były w naszym zasięgu.

# Kara za błędy

## TOMASOVIA TOMASZÓW LUBELSKI – STAL DOM-ELBO SANOK 2-1 (1-0)

1-0 Kusiak (1), 2-0 Pacholarz (53), 2-1 Pańko (76).

Trzy wyjazdowe zwycięstwa do zera narobiły apetytu na ciąg dalszy, jednak z Tomaszowa Lubelskiego piłkarze Stali nie przywieźli nawet punktu. Szkoda tym bardziej, że nie byli gorsi, a wygrana dałaby im pozycję lidera. Zamiast tego spadli na 4. miejsce w tabeli.



Jesienią Stal gra dobrze, jednak rywale nie odpuszczają, więc porażki muszą się zdarzać. Najważniejsze, że cały czas jesteśmy w czołówce tabeli.

Mecz rozpoczął się niemal identycznie jak poprzednie spotkanie z Partyzantem Targowiska – od gola już w 1. minucie. Różnica polegała jednak na tym, że tym razem trafił przeciwnik. Autorem bramki był Jacek Kusiak, którego strzał z 10 metrów przeszedł między nogami Pawła Wilczewskiego. Stalowcy mogli szybko wyrównać, jednak po główce Piotra Łuczki piłka minęła słupek. Kolejną okazję chwilę przed przerwą miał Mateusz Kuzio. Piłkarze Tomasovii nie pozostawali dłużni – groźnie było po uderzeniach Jarosława Pacholarza i Przemysława Wawryca, raz nawet ratowała nas poprzeczka.

Po zmianie stron miejscowi zadali drugi cios – błąd naszej obrony strzałem głową wykorzystał Pacholarz. Od tego momentu Stal ruszyła do zdecydowanych ataków, osiągając przewagę. Wyrównać udało się jednak dopiero kwadrans przed końcem. Po akcji rezerwowych Sebastiana Sobolaka i Marcina Czenczka podanie otrzymał Fabian Pańko, trafiając w długi róg bramki, piłka odbiła się jeszcze od słupka. To 8. gol Pańki w sezonie. Końcówka przyniosła szturm bramki rywali, jednak brakowało pomysłu na sforsowanie szczernej defensywy. Trudno wymienić choćby jedną klarowną okazję.

**Bartosz Błażewicz**

### ROMAN LECHOSZEST, trener Stali:



– Odczuwamy sportową złość, bo choć nie zagraliśmy na 100 procent możliwości, to jednak głównie my kreowaliśmy grę. W pewnym sensie sami zapracowaliśmy na tę porażkę – zdecydował o niej brak asekuracji w kluczowych momentach, nie naprawialiśmy własnych błędów. W końcówce rywal myślał tylko o obronie, czego moi zawodnicy nie potrafili wykorzystać. Chcieli grać zbyt kombinacyjnie, podczas gdy w kilku przypadkach aż prosilo się o strzały z dystansu.



Krystian Dziubiński (z nr 9), który przez długi czas pozostawał na cenzurowanym u kibiców zaczyna strzelać bramki. Czy jest efekt jego coraz lepszej gry, czy też nowego zestawienia ataku z T. Malańskim i D. Gruszką?

# Adrenalina skakała, słabsi mdleli

## CIARKO KH SANOK – AKSAM UNIA OŚWIĘCIM 5-3 (2-1, 1-2, 2-0)

1-0 Radwański (1), 2-0 Vozdecky-Rapała (3, w osłabieniu), 2-1 Krajczy-Tabaczek (14), 2-2 Klisiak-Tabaczek (22, w osłabieniu), 2-3 Stachura-Piekarski (32), 3-3 Dziubiński-Malański-Rapała (36), 4-3 Zapala (58), Gruszka (59, w przewodzie).

To był początek marzenia. W 15 sekundzie Michał Radwański strzałem tuż zza niebieskiej zaskoczył Zborowskiego, a w 2,5 minuty później, gdy goście grali w przewodzie, Martin Vozdecky strzałem pod poprzeczkę po raz drugi pokonał „Zborę”. Trener Unii mógł w tym momencie zrobić jedno dla ratowania sytuacji: zmienić bramkarza. I to właśnie uczynił. Unia przez kilka minut sprawiała wrażenie boksera po ciężkim nokaucie, ale w miarę upływu czasu bez straty kolejnej bramki (a były ku temu dwie okazje) zaczęła wracać do gry. Uczyniła to w pełni w 14. min, gdy Krajczy, będąc w sytuacji sam na sam, pokonał Michała Plaskiewicza. Trybuny zamilkły na początku II tercji, gdy goście, grając w osłabieniu, doprowadzili do remisu 2-2. Wprawdzie ostry strzał Tabaczka zdołał odbić bramkarz KH, jednak wepchnięcie krążka do niemalże pustej bramki było dla wygi Klisiaka zwykłą formalnością. Przez kolejne 10 minut II tercji obie drużyny sprawiała wrażenie zadowolonych z wyniku i nic wielkiego na lodzie się nie działo. Dopiero w 32. min krążek po strzale (wrzutce) Piekarskiego

zatrzymał na linii Plaskiewicz, a Stachura, wykorzystując jego zawahanie, wepchnął go do bramki. I tak padł frajerski gol, po którym Unia objęła prowadzenie. Na szczęście, niespełna 5 minut później, po strzale z okolic bulika Krystiana Dziubińskiego, krążek dosłownie wturlał się do bramki między parkanami Witka, zaskakując go całkowicie. W końcówce II tercji przed szansą na objęcie prowadzenia jeszcze raz stanął Dziubiński, ale tym razem przegrał pojedynek sam na sam z Witkiem.

W ostatniej odsłonie obydwu zespoły przyjęły taktykę strzelania zwycięskiego gola poprzez indywidualne akcje zawodników, jednak defensorzy i bramkarze starali się grać bardzo uważnie. Gdy wydawało się, że i jedni i drudzy zwalniają tempo, szykując się do dogrywki, w 58. min błyskawiczną akcją przeprowadził Krzysztof Zapala, na końcu wymanewrowując bramkarza Unii i umieszczając krążek w jego bramce. Czyniąc to, wprawił w ekstazę 2,5-tysięczną widownię, która w tym momen-

cie prawie oszalała ze szczęścia. A już można wyobrazić sobie, co się działo minutę później, gdy po błędzie jednego z obrońców gości, krążek przejął Dariusz Gruszka, ruszył z nim na Witka, wyczekał moment, a gdy ten zrobił ruch w jedną stronę, postął krążek w przeciwny róg bramki. I to był nokaut. – Warto było tu dziś przyjechać, żeby przeżyć taką chwilę, żeby doznać tyle radości – stwierdził jeden z krośnieńskich kibiców sanockiego hokeja, który stara się nie opuścić żadnego meczu.

### POWIEDZIELI PO MECZU:

#### DARIUSZ GRUSZKA

– czołowy napastnik CIARKO KH:



Unia to naprawdę groźny zespół, stąd zwycięstwo nad nią szczególnie cieszy i smakuje. Zwłaszcza, że był to nasz rewanż za przegraną w Oświęcimiu. Wydaje mi się, że z meczu na mecz nasz atak (Gruszka, Dziubiński, Malański) gra coraz lepiej i mam nadzieję, że ten postęp będzie się utrzymywał. Jestem dobrej myśli.

#### MILAN JANCUSKA

– trener CIARKO KH:



Walczyliśmy do samego końca i to przyniosło nam zwycięstwo. Chciałoby się powiedzieć: chwata zwycięzcom. Wiedzieliśmy, jak gra Unia, byliśmy do tego meczu przygotowani. To nam pomogło wygrać. Poza tym, chyba pokazaliśmy, że potrafimy dobrze grać. Nawet po niefortunnej piątkowej przegranej ze Stocznią i dalszej podróży z Gdańska.

#### LADISLAV SPISIAK

– trener UNII:



Straszeni są sędziowie w Polsce. W normalnej lidze taki sędzia nie miałby prawa sędziować. To katastrofa. W końcówce, gdy moi zawodnicy zbierali siły na dogrywkę, szczęście uśmiechnęło się do gospodarzy, co pozwoliło im zwycięsko zakończyć ten pojedynek w normalnym czasie.

# Odreagowali...

## START RYMANÓW

### – STAL DOM-ELBO SANOK 0-13 (0-4)

Bramki: Pańko 5 (47, 52, 75, 77, 88), Damian Niemczyk (16), Węgrzyn (20), Kosiba (38), Kruszyński (43), Łuczka (53), Kuzio (73), Sumara (83), Czenczek (85).

**Porażkę z Tomaszowa stalowcy porządnie odreagowali pucharowym meczem ze Startem w Rymanowie, urządzając kanonadę, jakiej nie pamiętają najstarsi kibice. Strzelili 13 goli, a mogli drugie tyle!**

Zaledwie miesiąc po przegranej z Dolcanem Żąbki nasi piłkarze rozpoczęli kolejną edycję pucharowych zmagania. W ćwierćfinale okręgu Krosno ich pierwszym przeciwnikiem był Start, który chyba znacznie mieć kompleks Stali. Całkiem niedawno, przyjeżdżając do Sanoka jako niepokonany lider klasy A, poległ 0-5 w meczu z drużyną rezerw. Jeżeli rywale liczyli, że w starciu z naszym pierwszym zespołem zdołają przynajmniej uniknąć dwucyfrowki, to nadzieja okazała się płonna.

Do przerwy nie zanosilo się aż na taki pogrom, choć mecz był już rozstrzygnięty. Prowa-

dzenie uzyskał Daniel Niemczyk, a gola meczu strzelił Marek Węgrzyn, trafiając z 30 metrów pod poprzeczkę. W drugiej połowie przebudził się Pańko, zdobywając aż 5 goli. Po 10. bramce piłkarze Startu całkowicie się załamali, czego efektem trzy ostatnie „cioty”, zadane w samej końcówce.

– Chłopaki postrzelali, aż miło, choć przy optymalnej skuteczności wynik mógł być dwa razy wyższy. Start zagroził nam tylko raz, uderzeniem z wolnego. W kolejnej rundzie pucharu zagramy 11 listopada z Karpatami w Krośnie – powiedział Maciej Królicki, kierownik drugiej drużyny Stali. **(bart)**